Nr 65. Dnia 22 marca. Sobota. Dnia 10 (22) marca 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana.
Jutro Ś. Katarzyny Kr. Szwedz. P.
Poniedziałek: ŚŚ. Marka i Tymoteusza M.
Wtorek: S. Zwiastowanie N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1 | Długość dnia godzin 12 minut 34
Zachód „ „ 6 „ 15 | Przybyło „ „ 4 „ 36

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. Ludgiera Biskupa i Olimpji.
Czwartek: ŚS. Ruperta B. i Aleksandra żołn.
Piątek: ŚS. Syksta P. i Doroteusza M.
Sobota: S. Cyrylla M. Djakona.

— Oprócz nabożeństw wczorajszych pasyjnych odbywających się w kościołach św. Anny i św. Jacka, oraz Stacyjnego popołudniowego nabożeństwa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej—obchodzoną była w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście odpustem zupełnym doroczna uroczystość św. Benedykta Opata, którego nabożeństwo odbywało się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z kazaniami tak zrana w czasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów.

Słowo Boże głosili tamże:

Zrana JX. Maksymiljan Brzezikowski, a po południu JX. Józef Wójcicki.

W dniu dzisiejszym zaś odbywają się pasje w kościołach: Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Kazimierza (Panien Sakramentek), na Nowem-Mieście.

W jutrzejszą niedzielę, czwartą z kolei wielkiego Postu, odbywać się będą nabożeństwa pasyjne w kościołach:

św. Krzyża, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Magnuski,

św. Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży, gdzie kazanie mieć będzie JX. Piętka,

Narodzenia N. Panny, na Lesznie, z kazaniem księdza Chryzologa Majewskiego,

Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Karpiński,

św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, gdzie kazanie mieć będzie JX. Piotr Michalski,

św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, z kazaniem JX. Remigjusza Krukowskiego,

św. Marcina, przy ulicy Piwnej, z kazaniem JX. Kosiarkiewicza.

św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Wyrzykowski, administrator miejscowy,

Loretańskim, na Pradze, z kazaniem JX. Leopolda Łyszkowskiego,

św. Trójcy, na Solcu,

Matki Boski Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej,

N. Panny Marji, na Nowem-Mieście,

Wszystkich Świętych na Grzybowie,

św. Andrzeja, przy placu Teatralnym, Panien Kanoniczek,

w kaplicy Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na Krakowskiem-Przedmieściu,

w kaplicy Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim,

w kaplicy instytutowej św. Kazimierza na Tamce,

na Powązkach, w Czerniakowie i na Woli.

W kościele zaś św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbywać się będzie jutro niemieckie nabożeństwo pasyjne, podczas którego słowo Boże wygłosi JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

W poniedziałek zaś w tejże świątyni odbędzie się takież nabożeństwo polskie. Kazanie wygłosi JX. Wierzbiłło.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, zwaną *Środopostną*, zapisaną jest u Jana świętego w rozdziale 6-tym: *O nakarmieniu 5,000 ludzi.*

W dniu jutrzejszym też w kościołach: św. Marcina przy ulicy Piwnej i św. Jacka przy ulicy Freta, odbywać się będą odpustowe nabożeństwa ku czci św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W przyszły poniedziałek przypada wigilja do uroczystości Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, którą obchodzić należy postem.

W tym też dniu odbędą się we wszystkich kościołach solenne Nieszpory.

W kościołach zaś: św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, św. Trójcy na Solcu, św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, św. Jacka przy ulicy Freta, św. Kazimierza na Nowem-Mieście i św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędą się odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Świątynie te bowiem obchodzić będą przypadającą nazajutrz uroczystość Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, odpustem zupełnym.

— Senior arcybractwa nieustającej adoracji przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, zaprasza wszystkich członków tegoż arcybractwa na sesję kwartalną, odbyć się mającą w dniu 25 b. m., o godzinie 5-ej po południu, to jest w ukończeniu nieszporów w miejscowym kościele.

— *Ustanowiona z woli Najwyższej podkomisja warszawska dla zbadania rosyjskich dróg żelaznych*, uprasza wszystkie instytucje i osoby zainteresowane kwestją dróg żelaznych, o zakomunikowanie podkomisji swych przekonań, poglądów i pomysłów w przedmiocie usunięcia istniejących wadliwości w funkcjonowaniu rzeczonych dróg, nadmieniając przytem, że zostawia się, co do formy korespondencyj, najzupełniejsza swoboda. Wszelkiego rodzaju objaśnienia, sprawozdania, pomysły, projekta i t. p., będą z wdzięcznością przyjmowane przez podkomisję i poddawane wszechstronnemu rozpatrzeniu.

Korespondencje uprasza się adresować: „do warszawskiej podkomisji wyznaczonej do zbadania ruskich dróg żelaznych — w Warszawie".

Osoby, pragnące dawać ustne objaśnienia lub sprawozdania, raczą zgłaszać się do prezesa podkomisji barona Mengdena (Mazowiecka nr 10), który uwiadomi o czasie i miejscu zebrania się najbliższego posiedzenia komisji, na które osoby te zostaną zaproszone.

Wszelkie podania lub piśmienne odniesienia się we wszystkich językach będą przyjmowane.

Jeszcze z Szegedynu.

Minister skarbu hr. Szapary, który osobiście zwiedził widownię klęski, miał wyrazić zdanie, że przed połową maja nie należy się spodziewać odprowadzenia wody z zalanego Szegedynu.

Przez dwa miesiące więc nieszczęśliwe miasto wydane będzie na pastwę niszczącemu żywiołowi.

Ratunek ludzi w zalanych domach ukończony został w poniedziałek; już teraz tylko trupy znajdować można pod gruzami budynków.

Cała dzielnica Felsövaros, gdzie nie utrzymał się ani jeden dom, jest jednym wielkim grobem.

Woda stała tam tak wysoko, że nad powierzchnię jej nie sterczał nawet krzyż kaplicy cmentarnej.

Z żyjących istot pozostało w tej dzielnicy tylko ptactwo domowe, które trzyma się pływających belek, podlatując co chwila.

Dzielnice: dolne miasto i św. Rocha również opustoszały całkiem i są kupą gruzów.

Cała okolica, patrząc z tamy alföldzkiej, na której jeszcze stosunkowo najbezpieczniejsze znaleźli mieszkańcy schronienie, przedstawia się jako bezbrzeżne jezioro.

* * *

Piękne, zamożne miasteczka Tapé i Algyö pod Szegedynem znikły do szczętu.

* * *

Dzienniki węgierskie oddają ciągle wielkie pochwały wojsku, które przez dwa blisko tygodnie powstrzymywało nawał powodzi, dopóki wicher nie udaremnił wszystkich wysileń człowieka.

W ostatnim dniu przed katastrofą pionierowie padając z utrudzenia przez dwanaście godzin bez przerwy pracowali w wodzie.

Cała nieledwie ludność męzka miasta musiała im pomagać, a opierających się zmuszano do tego użyciem środków represyjnych.

* * *

Najokropniejszy był w skutkach pierwszy nawał powodzi; całe szeregi domów padały jak źdźbła kosą podcięte pod demonicznym wyścigiem fal.

WYPRAWA PO SUKCESJĘ.

Obrazki z Podola

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA".

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 64)

I znów zaczęli się sprzeczać w tym samym guście jak poprzednio, z tą różnicą, że teraz szło już o zdolności myśliwskie.

— Ty pudłujesz!

— Ty jeszcze lepiej pudłujesz!!... Pamiętasz tego kota?...

— A ty pamiętasz kaczora na stawie?...

Ledwie skończyli, a raczej wyczerpali cały słownik polsko-rossyjskich epitetów używanych do wymyślania, gdy chłopiec, wnoszący samowar do pokoju, nastręczył nową sposobność.

— Dajże na cukier! —mówi guberski sekretarz, zasypując herbatę.

— Daj ty...

— Ja kupowałem wczoraj.

— Nie prawda, bo ja...

— Pozwólcie panowie — wtrącam wyjmując rubla i podając go zabrudzonemu facetowi — że ja was wyręczę.

— Niech Bóg broni! — krzyknie z energją, zatrzymując mi rękę Wróblewicz.

— A toby ładnie było — dodaje z powagą pan Feliks. — Uważasz pan, tu nie idzie o pieniądze, ale o prawdę; wczoraj ja dawałem, to dawałem...

— A bodajże mię djabli wzięli, jeżeli to prawda mój staruszku! —rzecze z ironją Wróblewicz. — Tryfon — woła na chłopaka — pójdź tu i powiedz, kto dawał wczoraj cukier, tylko świętą prawdę powiedz?

— Nikt nie dawał — rzecze zmięszany chłopak — panowie się sprzeczali, a ja nie mogąc się doczekać końca, wziąłem od Berka na kredyt...

— A widzisz staruszku, dawałeś, hę?

— O, o, o, ty bo młodzieniaszek!... Proszę pana, przypatrz się no jemu jak wygląda... uważasz pan, jakie to blade, wymokłe, a wszystko z łajdactwa... Gdyby nie mój eliksir Pirogowa, już dawno by go święta ziemia miała... A ja panie zdrów jak dąb, proszę pana, spojrzyj na niego i na mnie... Patrz moje piersi— kończył uderzając się ręką.

— Co tam rozprawiać z warjatem! — zawoła mój sekretarz.—Dość panu powiedzieć, on ma pięćdziesiąt cztery, a ja trzydzieści trzy... Jakie tu porównanie!

Tymczasem samowar dymił, a chłopak czekał przy drzwiach na pieniądze, korzystając przeto z ich kłótni dałem mu rubla, wysyłając po cukier.

Po herbacie, której oba współlokatorowie wcale sobie nie żałowali, pan Feliks z całą powagą wziął się do kręcenia strzelby, a mój gospodarz uważał sobie za obowiązek gościnności zabawić mię grą swoją na skrzypcach.

— U stołonaczalnika z policji grywamy koncerta co sobota — mówi strojąc swe skrzypce — pozwolisz pan, zagram mu nasze podolskie szumki.

Na odgłos pierwszych pociągnięć smyczkiem przyszła ochota psom w sieni rozpocząć rzewny akompanjament; do czego dodawszy zgrzyt świdrowanych luf strzelby i fałszywe tony owej szumki, którą się nie żałując smyczka koncertant popisywał, możecie mieć wyobrażenie przyjemnie spędzonego wieczoru. Wyziew tytoniowego dymu tamował mi oddech, para z samowaru zasłaniała światło, a w izdebce było gorąco do niewytrzymania, bo cierpiący na reumatyzm pan Feliks za nic w świecie nie pozwoliłby otworzyć drzwi lub okna.

— A co łaskawy panie, jakie skrzypce? — zapytał mnie guberski sekretarz, ocierając pot z czoła—antyk, rzadkość, prawdziwe werońskie. Popatrz no pan tu w środek co tam stoi napisane.

— *Borgoni Verona a. d. 1635.*—przeczytałem przez wycięte esy.

— Dawali mi już trzysta rubli za nie...

— Czego ty durzysz ludzi! — odzywa się zajęty wciąż wierceniem pan Feliks — i trzysta kopiejek nie warte.

— Przepraszam — rzeknę — Borgoniego wyroby płacą się wysoko.

— Albo one widziały kiedy Borgoniego, hę? Od Sokołowskiej dostał tę kartkę i wlepił w ten grat,

Według ostatnich depesz, odwilż najnowsza i świeża rozciecz śniegu sprawia, że rzeka Marosz zaczyna znowu przybierać.

W ciągu dnia 18-go woda w Szegedynie opadła tylko o pół cala; inżenierowie uradzili, ażeby wokoło zalanego miasta wznieść wał pierścieniowy i następnie pompować wodę.

Projekt ten znajduje i w kołach rządowych przychylne przyjęcie.

Na posiedzeniu reprezentantów miasta zapadła uchwała w tym duchu, oraz postanowiono zaciągnąć pożyczkę w sumie 5 miljonów zł. dla miasta, a 15 miljonów dla mieszkańców na odbudowanie.

* * *

Z domów, które się jeszcze utrzymały, według najnowszych wykazów, zaledwie 60 znajduje się w takim stanie, że będzie w nich można mieszkać.

* * *

Wczoraj wydobyto z wody trumnę z trupem, z napisem „Bera Janos", wymuloną jak się zdaje z cmentarza.

* * *

Kolej wywiozła do wtorku 27,000 osób.

* * *

Liczba osób nieodszukanych dotychczas wynosi przeszło 1000; nie ulega wątpliwości, że większa część tych nieszczęśliwych pogrzebana pod gruzami domów.

* * *

Stan zdrowia porucznika Zubowicza, znanego sportsmena, który podczas katastrofy uratował życie setkom osób, budzi poważne obawy.

Zubowicz, ocalając pewnego ślusarza, otrzymał ciężką ranę w piersi spadającą z dachu belką.

Dzielny ten człowiek rozporządził już swym znacznym majątkiem.

ASSENIZACJA WARSZAWY.

III.

Projekt instrukcji dla lekarza okręgu sanitarnego. (Ułożony przez p. ober-policmajstra).

§ 1. Lekarz jest obowiązany przynajmniej trzy razy w tygodniu, za poprzedniem porozumieniem się z opiekunem, zwiedzić wszystkie bez wyjątku domy znajdujące się w poruczonym jego pieczy okręgu sanitarnym.

§ 2. Otrzymawszy zawiadomienie od opiekuna lub pomocnika jego, bądź też dowiedziawszy się osobiście od właściciela, rządcy lub stróża domu o wypadku wątpliwego charakteru choroby, np. gorączki z plamami lub nabrzmiałościami, lekarz jest obowiązany natychmiast odwiedzić chorego, przekonać się o rodzaju choroby i dać pierwszą pomoc; jeżeli zaś chory z powodu zaraźliwości choroby, ciasnoty mieszkania lub niezamożności nie jest w stanie leczyć się w domu, wówczas lekarz zawiadamia o tem opiekuna sanitarnego, niezależnie zaś od tego, w myśl obowiązujących przepisów, winien zawiadomić także urząd lekarski miasta Warszawy.

§ 3. Zwiedzając domy i lokale, lekarz jest obowiązany w miarę możności badać miejscowe warunki hygieniczne i wskazywać mieszkańcom środki polepszenia.

§ 4. Lekarz dostrzegłszy zwiedzając domy i lokale zaniedbanie w wykonaniach przepisów, jeżeli zaś wymaga to przedsięwzięcie jakich szczególnych środków lub kosztów, bądź też jeżeli właściciel domu lub lokatorzy uchylają się od spełnienia wskazanych środków, zawiadamia o tem opiekuna sanitarnego dla postąpienia według instrukcji.

§ 5. Lekarz ma nadzór nad wykonywaniem dezinfekcji lokalów zajmowanych przez chorych na zaraźliwą słabość, również i rzeczy, których chory używał, w sposób wskazany przez instrukcję w tym celu wydaną przez główny komitet sanitarny; rzeczy przeznaczone do zniszczenia, lekarz, przez pośrednictwo opiekuna, zdaje urzędnikowi policyjnemu.

§ 6. Przy zwiedzaniu znajdujących się w okręgu sanitarnym hotelów, restauracyj i innych tym podobnych zakładów, lekarz jest obowiązany zwracać uwagę na dobroć artykułów żywności, dostrzegłszy zaś je w stanie zepsutym, winien natychmiast o tem uprzedzić urzędnika policyjnego.

§ 7. Wogóle lekarz jest obowiązany zwracać baczną uwagę na wszelkie sanitarne warunki w powierzonym jego pieczy okręgu, chociażby te nie były wyszczególnione w niniejszej instrukcji.

§ 8. W razie choroby, wyjazdu, oraz w razie zamierzonego usunięcia się od dalszego nadzoru pod względem lekarskim nad okręgiem sanitarnym, lekarz jest obowiązany w pierwszym razie natychmiast, w pozostałych zaś wypadkach dość wcześnie zawiadomić przez pośrednictwo lekarza okręgowego, urząd lekarski m. Warszawy, dla zaproszenia na jego miejsce innego lekarza, oraz zwrócić wydany przez p. ober-policmajstra list otwarty.

O kształceniu naszej młodzieży rzemieślniczej.

—*l*— W ostatnim zeszycie *Niwy* znajdujemy obszerniejszy artykuł p. Jeleńskiego w przedmiocie kształcenia młodzieży rzemieślniczej.

Pan J. w ogólnym wstępie do artykułu udawadnia najpierw, że rozwój rzemiosł i przemysłu bez oświaty ogólnej i fachowego wykształcenia pracowników nie jest możliwy i że specjalnie obecna chwila jest ze względu na warunki celne i stan waluty najodpowiedniejszą dla nas do kultywowania przemysłu.

Dalej artykuł rozpada się na dwie części, w jednej z których p. J. zajmuje się kwestją szkół niedzielnych, w drugiej zaś—szkołami fachowemi.

W tej ostatniej kwestji wielokrotnie zresztą omawianej pan J. nie wiele mógł powiedzieć nowego; w artykule o którym mowa znajdujemy tylko nawoływania do zakładania szkół i znaną historję niefortunnych prób przedsiębranych u nas ostatniemi czasy, a mających na celu zaprowadzenie warsztatów wzorowych itd.

Tutaj sprostować winniśmy niedokładność, która się do artykułu p. Jeleńskiego wkradła.

Pan J. twierdzi, że w ciągu ostatnich lat dwunastu, gdy była podejmowana sprawa fachowego się kształcenia, zyskaliśmy trzy szkoły mechaniczno-techniczne i jeden warsztat wzorowy; otóż możemy zapewnić pana J., że warsztat ów obecnie już nie istnieje, a przyczyną przerwania jego dni były niepomierne trudności, jakie napotkano przy wprowadzeniu w wykonanie tej myśli; wiemy to z ust pana G., który właśnie urządził warsztat wzorowy przy swym zakładzie stolarskim.

Możemy także zapewnić, że podnoszony w pismach projekt założenia szkoły krawiectwa przez samych krawców nie jest na nieszczęście tak blizki wykonania, jak sądzi w artykule swym pan J.

Projekt wprawdzie rozpatrywany był na zebraniu krawców, lecz jak na teraz upadł — dla braku funduszów.

W każdym razie, pomijając te drobne niedokładności, najzupełniej zgodzić się musimy na postulata pana J., który przypuszcza, że nietylko krawcy, lecz i przedstawiciele innych rzemiosł powinniby spostrzedz, że zakładanie szkół już nawet ze względów finansowych mogłoby być wcale dobrym interesem; zresztą korzyść, jakaby dla nich wynikła z zastąpienia po lat pięć dręczonych bez myślnych i zdemoralizowanych robotników przez ludzi zdolnych do pracy i myślenia jest aż nazbyt widoczna.

Tyle o szkołach fachowych w artykule pana Jeleńskiego.

Jeżeli rzeczywiście w sprawie szkół fachowych trudno było p. Jeleńskiemu powiedzieć cóś więcej nad kilka zacnych lecz nienowych postulatów — to zato rzecz o kształceniu reemieślników w ogóle, a o szkołach niedzielnych w szczególności, zawiera nadzwyczaj wiele cennych szczegółów i uwag.

Stan szkół niedzielnych, zdaniem pana J., nie jest wcale kwitnący. W ogóle kwestja tych szkół na dziwnej stoi drodze. Jeżeli są szkoły, to mało w nich uczniów, jeżeli znów znajdą się dzięki energicznym środkom uczniowie, brak na pomieszczenie ich szkół.

Bo do ostatnich prawie czasów majstrowie nasi uważali sobie za punkt honoru, wymijać przy pomocy rozlicznych sposobów polecenie władz nakazujące wszystkich uczniów posełać do szkół niedzielnych, a gdy wreszcie wskutek nowego rozporządzenia zabraniającego „wyzwalać na czeladnika" ucznia nie posiadającego świadectwa z dwóch klas szkoły niedzielnej, doroślejsi terminatorzy sami poczęli się garnąć do szkoł — zbrakło w szkołach miejsca, tak, że inspektor szkół m. Warszawy odniósł się do municypalności z prośbą o otworzenie jeszcze jednej szkoły niedzielnej.

Zaznacza dalej p. Jeleński, że gdyby nawet było w szkołach niedzielnych miejsce na wszystkich terminatorów, to jeszcze pożytek z tego jedynego środka kształcenia się rzemieślnika naszego byłby wielce problematyczny.

Zdaniem pana J., przyczyną tego: *a*) nagromadzenie w każdej z klas mnóstwa uczniów w różnym wieku (od lat 8 do 18) i trudności nauczania ztąd wynikające; *b*) nieodpowiednie godziny szkolne (w niedzielę od 8 rano do 2 w południe), a to ze względu na fakt, że w większej części warsztatów do późna w noc z soboty na niedzielę wykończana jest robota i *c*) niedostateczna liczba nauczycieli zmęczonych jeszcze całotygodniową pracą w gimnazjach lub szkołach elementarnych.

Jako więc konieczny środek poprawy stanu szkół

---

aby złapać jakiego głupca... Widziałem panie, cały tydzień majstrował koło nich...

— Słuchaj pan tylko co on gada, a zajedziesz daleko.. Sokołowska to taka sama ćma jak i on, oponował tę starą, karmi ją eliksirem Pirogowa, a głupia baba wierzy w niego jak w Boga... Zresztą na co się zdało sprzeczać z warjatem! — kończył spuszczając struny i wieszając skrzypce na dawnem miejscu.

Jak się dowiedziałem później, panowie ci już żyli z sobą w ten sposób od lat sześciu, i tak samo kłócili się od rana do nocy. Pod względem sytuacji społecznej liczyli się do gromady lilij polnych Podola, stanowiąc niejako rodzinę przejściową od sług do rezydentów obywatelskich.

W innych częściach kraju nieznane są już tego rodzaju pasożytne indywidua, noszące nazwę plenipotentów czy adwokatów, jak się sami mianują, lecz na Podolu każde powiatowe miasteczko lub mające rezydencję sędziego mirowego obejść się nie może bez tych publicznych totumfackich.

Na Podolu niema obywatela, niema posesora, któryby nie oddał się w arendę takiego adwokata, gdy idzie o załatwienie różnych interesów z policją, z opieką, u mirowego pośrednika, u marszałka a wreszcie w mirowym sądzie i w gubernji. Poczciwa nasza szlachta po wszystkie czasy miewała wstręt do wszelkich kodeksów i innych urzędowych rozporządzeń, a już co się tyczy pisania próśb czy zażaleń na stemplowym papierze, to najodważniejszemu trzęsie się ręka z obawy, jak tu te mądre rzeczy wykoncypować. Tymczasem taki pan plenipotent, dawniej kancelista lub stołonaczalnik z policji, zna wszystkie tytuły władz na wylot, nie namyślając się rżnie prośbę z kopyta, a jak zacznie wyliczać artykuły *Swodu zakonów* ze wszystkich tomów, ze wszystkich wydań i i dopełnień, to dalibóg z pamięci wypisze caluteńkie dwa wiersze samych cyfr w tysiącach, nie licząc dat i numerów wyroków rządzącego senatu i kasacyjnego departamentu. Szlachcic, zdumiały nad taką erudycją, pyta się tylko gdzie podpisać i po oznaczonej paznokciem kresce, pisze za dyktowaniem: „Pomieszczyk takiej to a takiej wsi, takiego powiatu, dworanin Paweł Alfonsowicz Oślikowski".

— A co dobrze będzie? — pyta składając pióro i ocierając pot z czoła.

— Doskonale, pan dobrodziej piszesz jak sztych...

— No mości dobrodzieju, człowiek na coś się jeszcze przyda — kończy zadowolony kompletnie ze swojej pracy, wciskając do ręki adwokata trzyrublowy papierek.

Ze swej strony, plenipotenci tacy otaczają swoich klijentów najwyższem uszanowaniem i adoracją bez granic, a szlachcie tameczniej ubóstwianej teraz tylko przez żydów kupców nadzwyczajnie się to podoba. Nawet wielcy panowie lubią tego rodzaju służalcze otoczenie, przypuszczając ich do swego stołu i towarzystwa, zkąd ci ostatni czerpią wzory dobrego tonu i gustu, które później reprodukują swoim znajomym w miasteczku. Wszystkie zachcianki pańskie znajdują w nich doskonałe odbicie; lubią pasjami polowanie, dobre psy, wyborowe strzelby, wymyślne jedzenia, znają się na muzyce, wzdychają do koni rysakami zwanych i lohnerowskich faetonów, a co się tyczy, znawstwa wszystkiego — są nieomylni.

Do takich właśnie kopij wielkiego pana należał i pan Feliks, plenipotent dowcipnego hrabiego z okolicy, który bawiąc się jego nadętością, wmawiał w pana Feliksa wysokie zdolności, zachęcał do robienia głupstw rozweselających pańskie towarzystwo. Szanowny adwokat przyjmował to wszystko za dobrą monetę i był święcie przekonany, że niema zdolniejszego, rozumniejszego i więcej dystyngowanego odeń człowieka w okolicy, chyba jeden hrabia i to dlatego tylko, że miał ośm wsi i jedno miasto — a po śmierci matki hrabiny powinien mieć drugie tyle.

Dość było rozejrzeć się w mieszkaniu pana Feliksa, aby się przekonać o jego pół pańskiem upodobaniu. Łóżko z prostych desek sosnowych, a na ścianie angielski prawdziwy dywanik; aksamitem pokryty na biegunach fotel, a przed nim stół dębowy bez nakrycia, cały zbryzgany atramentem. Przybory myśliwskie i broń sama wysokiej wartości, a przed niemi na prostym stołku gliniana miska do umywania. Wazon porcelanowy sewrski na kwiaty, a puszka blaszana z tytuniu służy za cukiernicę. Lecz najciekawszą z tego wszystkiego była rzeźbiona kanapa, z którą niestety poznajomiłem się tej nocy w bardzo dotkliwy sposób.

— Uważasz pan, prawdziwy antyk, jaka rzeźba, he? *bas rylejew!* Hrabia daje mi aksamitną kozetkę, ale ja nie chcę...

(Dalszy ciąg nastąpi).

rzemieślniczo-niedzielnych proponuje p. J.: bezwarunkowe zwiększenie liczby szkół, powiększenie personelu nauczycielskiego i zmianę godzin nauczania.

Co do owej zmiany, to może nie zgodzilibyśmy się na projektowane przez pana J. godziny; w każdym jednak razie uznajemy w zasadzie konieczność zmiany.

Prócz tego dla polepszenia stanu oświaty naszych rzemieślników projektuje on urządzanie biblioteczek cechowych, odczytów dziesięciogroszowych dla rzemieślników i domu zabaw dla nich.

Muzeum przemysłowe, zdaniem p. J., mogłoby się zająć wskrzeszeniem odczytów dla rzemieślnikow.

Na myśl tę piszemy się najzupełniej.

PIOSENKI.

VIII.

Czy lubię taniec?

Czy lubię taniec?—pytasz swawolnico!
Pytaj,—czy lubię szału upojenie,
Młodą wesołość z iskrzącą źrenicą,
Form harmonijnych giętkość i urodę,
Melodji walca szalone strumienie...
Pytaj,—czy lubię zapał i swobodę!

Och taniec! taniec! Jedyna to chwila
W której pryskają form światowych karby!..
Gdy dotknąć można dotknięciem motyla
Niejednej róży i odkraść jej skarby!

Ta cudna kibić, którą los zawistnie
Innym objęciom przeznacza na życie,
Na mgnienie do mych piersi się przyciśnie
I da mi słyszeć swego serca bicie.

Ach, a dłoń owa... miękka i gorąca,
Której zazwyczaj ledwo tknąć mi wolno,
Oprze się o mnie z swobodą swawolną,
A druga spocznie w mojej dłoni drżąca!

Ileż gwiazd oczu w morzu mych utonie!
Ileż tchnień krew mi w sercu rozpłomienia!
I ileż cudnych, długo krytych w łonie
Marzeń nareszcie w jawę się zamienia!

Czy lubię taniec?. Gdy melodji dźwięki,
Jak harmonijne popłyną potopy,
Gdym stał się panem twojej białej ręki,
Gdy w rytmie walca suną nasze stopy.

Wtedy,—bezkarny,—piję woń twych włosów,
Śnieg twoich ramion—kradnę mą źrenicą,
Jak Prometeusz—z oczu twych niebiosów
Porywam cudne światło, swawolnico!

Z każdego dźwięku twojego unoszę
Cząstkę w me mroczne, samotne mieszkanie...
Dźwięk śmiechu, iskrę oka—o roskosze!..
Na długie, słodkie rozpamiętywanie!..

Władysław Ordon.

— Dzisiejszy dalszy ciąg *Kurjera* zawiera rzecz: „O loterji klasycznej“ napisaną przez p. Tadeusza Goldrynga, b. rewizora skarbowego gubernji warszawskiej.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jenerał-lejtnant Własów, ober-policmajster Warszawy—ukazem Najwyższym uwolniony został na własną prośbę od obowiązków; na jego miejsce zamianowano dotychczasowego pomocnika ober-policmajstra fligiel-adjutanta pułkownika Buturlina — pomocnikiem zaś ober-policmajstra mianowany pułkownik Palenow.

= *Praw. wiest.* pomieszcza wiadomości o więcej uwagi godnych czynach straży ziemskiej w gub. warszawskiej.

= Minister spraw wewnętrznych zatwierdził ustawę kasy pożyczkowo-wkładowej dla urzędników zarządu powiatowego iłżeckiego w gub. radomskiej.

= W lutym r. b. było w gub. warszawskiej 12 pożarów, w kaliskiej — 5, w kieleckiej — 6, w łomżyńskiej — 7, w lubelskiej — 6, w piotrkowskiej — 7, w płockiej — 8, w radomskiej — 16, w suwalskiej 7 i w siedleckiej — 5; razem pożarów 79; szkody ztąd wynikłe wyniosły w gub. warszawskiej rs. 35,704, w kaliskiej — rs. 10,790, w kieleckiej — rs. 9,624, w łomżyńskiej — rs. 2,890, w lubelskiej — rs. 17,780, w piotrkowskiej — rs. 6,234, w płockiej — rs. 5,170, w radomskiej — rs. 9,445, w suwalskiej — rs. 6,552 i w siedleckiej — rs. 9,619, razem rs. 113,798.

= Kilkunastu obywateli ziemskich w lubelskiem posiadających do 40,000 morgów lasu porozumiało się ostatniemi czasy w celu skontraktowania „inspektora leśnego“, któryby objeżdżał lasy, projektował ich urządzenie i dawał ogólny kierunek robotom. Szczegółowe prace należeć doń nie będą. Wartoby ażeby podobną manipulację przeprowadzono i w innych okolicach kraju.

= W dniu 7 maja r. b. odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego, na którem rozpatrzone zostanie sprawozdanie za rok zeszły, dopełnione będą wybory i przedstawiony pod decyzję wniosek rady o wyjaśnienie jednego z paragrafów ustawy.

= Młodzież pracująca w cukierniczym fachu w Warszawie, której zamiar założenia tu, pożądanego zdawna stowarzyszenia wzajemnej pomocy schorzałym lub zubożałym pracownikom tego fachu, niedawno poparliśmy—nie zaspała swojego projektu—owszem krząta się pilnie około urzeczywistnienia onego, gdyż o ile nam wiadomo, na zebraniu ogólnem wszystkich członków powołanego już komitetu w dniu 15 b. m., wybrano już nietylko prezesa tegoż komitetu, p. Zawistowskiego, lecz także sekretarza i buchaltera w osobach pp. Walkowskiego i Dzierżgowskiego. Zastępcą prezesa obranym został p. Koronowski. Podczas tego zebrania uchwalono kilka niezbędnych urządzeń, przeznaczono fundusz na kupno księgi rachunkowej i kwitarjusza i postanowiono, iż, oprócz nadzwyczajnego zebrania które odbędzie się jutro w mieszkaniu prezesa, zaprowadzone będą stałe, perjodyczne posiedzenia komitetu co poniedziałek w każdym tygodniu. Jak widzimy, na obradach i posiedzeniach nie zbywa już młodemu stowarzyszeniu cukierników warszawskich; oby więc nie zbrakło mu także i na wytrwałości w dokonaniu raz powziętego, a istotnie pożytecznego zamiaru.

= Dnia 20-go b. m. odbyło się ogólne zebranie roczne spółki zjednoczonych szewców warszawskich. Ze sprawozdania odczytanego na zebraniu pokazało się, że w r. 1878 sprzedano na miejscu obuwia par 2,256 za rs. 11,225, wysłano zaś do Cesarstwa par 4,226 za rs. 19,733, razem sprzedano 6,482 par za rs. 30,958 (w porównaniu z r. 1877 więcej o 696 par za rs. 4,644). Dopełniono następnie wyborów i większością głosów obrani zostali na starszego zarządu spółki p. Juliński K. i na członków zarządu pp. Baranowski J., Bardecki J., Bednarski L., Grodzki B., Siedlecki A. i Wójcicki J.

= Posiedzenie sekcji czytelni bezpłatnych, zostających pod opieką Towaszystwa dobroczynności w Warszawie, odbędzie się we wtorek d. 25 marca o godzinie 12-tej w południe w gmachu tegoż Towarzystwa w sali posiedzeń.

= Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego odczytał dr Dudrewicz (syn) sprawozdanie z pracy dra Herberta hr. Krasińskiego „Przyczynek do nosogenji cholery i dżumy“, której autor prosił o przyjęcie go w poczet członków Towarzystwa. Sprawozdawca, wychodząc z zasady, że praca ta, jakkolwiek szczupła rozmiarem, ma jednak kierunek i cechy samodzielnego badania, i że winna być uznaną za dostateczną. Jakoż dr Krasiński przyjęty został na członka Towarzystwa. Równocześnie wyszedł z balotu dr Ostrowski, jako członek korespondent.

= *Wędrowiec* w ostatnim swoim numerze pomieścił portret dra Zygmunta Laskowskiego, zwyczajnego profesora anatomji w uniwersytecie genewskim, badacza znanego w literaturze naukowej francuskiej. Laskowski ur. w r. 1847 w Warszawie, skończywszy tu akademję medyczną, udał się za granicę, gdzie studjował na wielu uniwersytetach, głównie zaś u Sappey'a w Paryżu. Wówczas to wynalazł nowy sposób balsamowania ciał i przechowania preparatów anatomicznych, sposób który mu zjednał rozgłos powszechny. W r. 1870 jako lekarz armji francuskiej odbył Laskowski całą kampanję i ozdobiony został krzyżem legji honorowej. Powołany w r. 1875 na organizatora uniwersytetu w Genewie, osiadł tamże i rzucił się na pole pracy naukowej. Wiedza jego w kraju niemałym byłaby pożytkiem.

= Wczoraj umieściliśmy na tem miejscu krótką wzmiankę o śmierci dra Franciszka Orłowskiego.

Dziś uzupełniamy ją następującemi, łaskawie nadesłanemi nam słowy:

„W dniu 20 b. m. i r. grono przyjaciół odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ciało ś. p. dra Fr. Orłowskiego.

Zmarły w kwiecie wieku, z którym od młodości łączyły mnie serdeczne węzły przyjaźni, nie zaznał rozkoszy tego świata; o własnych siłach, często borykając się mężnie z potrzebami życia, gdy już prawie miał dopiąć celu swych życzeń najgorętszych, nagle ujrzał na zawsze może zniszczone nadzieje...

Ś. p. Orłowski, odznaczając się charakterem prawym i nieugiętym, nie utracił hartu duszy, nie rozpaczał, głowy i rąk nie opuścił i skutkiem zbiegu sprzyjających okoliczności, po kilkunastu latach cierpień widzimy go w Kazaniu składającego egzamin ostateczny lekarski.

Powrócił do kraju z ukochaną żoną, niezłamany ale pełen sił i chęci do pracy; w krótkim też czasie został lekarzem domowym szpitala Dzieciątka Jezus i członkiem warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, złożywszy ku temu chlubnie ocenioną pracę „o chorobach syfilitycznych w Syberji Wschodniej“.

Krzątając się równie żywo na polu praktyki i teorji, ofiarował swe pióro *Gazecie Lekarskiej* i *Kurjerowi Warszawskiemu*.

Mimo starań zacnych kolegów, ś. p. Orłowski padł ofiarą dziedzicznej rodzinnej choroby... z głębokiem przeświadczeniem, że jako lekarz i obywatel kraju uczciwie spełniał swe obowiązki.

Drogi cieniu! w pamięci i sercu tych, którzy cię bliżej znali, pozostaniesz w ciągu całej ich ziemskiej pielgrzymki... Dr *J. Sznabl.*“

= W uzupełnieniu sprawozdania z uroczystości odbytej dnia 19-go b. m. w Dreznie na cześć Kraszewskiego, podajemy dziś dosłownie przemówienie, jakiem dostojny jubilat zaszczycił obecnych, w odpowiedzi na mowy do niego skierowane.

Oto są pełne skromnosci, powagi i głębokiej myśli słowa Kraszewskiego:

„Szanowni rodacy! Wyrazić moją wdzięczność czuję niepodobieństwem. Daliście mi w życiu dzień, stanowiący epokę, nad który szczęśliwszego już nie dożyję.

Jest bowiem szczęściem najwyższem widzieć pracę całego życia ocenioną i dokończyć zawodu z tem przekonaniem, że się choć w części obowiązek spełniło.

Nagroda, jaką mnie, cichego pracownika, chcieliście zaszczycić, wierzajcie mi, szanowni ziomkowie, więcej mnie upokarza, niż wbija w dumę.

Czuję to, że nie mej zasłudze winienem ją, że nie mnie nią nagradzacie, ale ideę wytrwałości w pracy, w wiernych służbach.

To, coście złożyli w ręce moje, ja przyjmuję tylko jako dowód miłości waszej dla języka, dla oswiaty.

To życie duchowe budzić, wzmagać, do pracy spokojnej a wytrwałej na wszystkich drogach zachęcać, było zawsze zadaniem mojem, a spełniłem je, o ile Bóg dał siły.

Jeżelim uczynił niewiele, wina to nie woli ale słabości mojej.

W ciągu przeżytego pół wieku starałem się, mimo wszelkich przeszkód i zawad, nie zejść z raz obranego skromnego stanowiska.

Anim się ubiegał o wyższe, w tem przekonaniu, że i mała a ciągła praca pożyteczną się stać może.

Jako człowiek mogłem, musiałem wielu dopuścić się błędów, alem ich nie popełnił umyślnie. Szedłem posłuszny za głosem wewnętrznym i przekonaniem.

Miłość dobra ogólnego była mi najwyższym celem; w zapatrywaniu się na nie omylić się mogłem, lecz namiętności i zła wola nigdy mną nie kierowały.

Dzięki wam za pobłażanie, z jakiem służby moje półwiekowe oceniliście.

Do zaszczytu, jaki mnie z rąk waszych spotyka, tem większą przywiązuję cenę, że na obcej ziemi, od ziomków najbliżej mnie stojących, towarzyszów życia, świadków jego pochodzi.

Przyjmijcież wyrazy wdzięczności dozgonnej, którą darmobym się silił wypowiedzieć.

Poniosę ja z sobą do grobu“.

= Wyszła w tych dniach książeczka p. t. „Ratunek duchowny czyli zbiór nabożeństwa na uproszenie łaski Najwyższego Boga, aby nas uchronić raczył od morowej zarazy“.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Żydówka“ dla abonentów litery A.

Partję Eleazara śpiewa Silva — Racheli, Salla.

* Gustaw Frieman krząta się energicznie około swego koncertu.

Program ma być bardzo urozmaicony.

* Pp. Barcewicz i Michałowski wyjeżdżają w przyszłym tygodniu do Lublina, celem wystąpienia tam z koncertem.

= **Odczyty.**

* W dniu jutrzejszym o godzinie pierwszej z południa odbędzie się pierwszy odczyt prof. Berdau w sali muzeum przemysłowego.

* Dziś o godzinie szóstej w resursie obywatelskiej pierwszy odczyt p. Wacława Holewińskiego „O znaczeniu Kopernika dla cywilizacji“.

* Odczyt dr. Bełcikowskiego „O Balladynie“, z powodu że autor nie mógł przybyć do Warszawy, wy-

powie pan Marjan Gawalewicz, uproszony ku temu przez zarząd osad rolnych.

* Odczyt pana Józefa Kotarbińskiego o tragedji Szekspira „Król Lir“ odbędzie się na rzecz szpitala dla dzieci dnia 28-go b. m. w sali ratuszowej.

= Na odbytych w dniu wczorajszym wyborach na dziesięciu reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców, w miejsce wychodzących z kadencji, wybrani zostali większością głosów pp. Żurkowski Gustaw, Olsztyński Jan, Manduk Antoni, Bystrzanowski Antoni, Szlenker Karol, Dejke Karol, Makowiecki Aleksander, Norblin Ludwik, Bauerfeind Adolf i Grabowski Jan; na zastępców reprezentantów najwięcej głosów otrzymali pp. Lilpop Ludwik i Sowiński Roman.

= We wtorek w sali ratuszowej i przyległych apartamentach odbędzie się wielki raut muzyczny.

Uzyskana z opłaty wejścia suma oddaną zostanie ubogim wspieranym przez Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Początek o godzinie 9-ej.

Panowie winni mieć strój balowy, panie wystąpią w tualetach koncertowych.

= Niedbałość nie do darowania!

W siedmnastu domach, pomiędzy któremi znajduje się jeden znaczny zakład publiczny, z powodu niezapłacenia kasie miejskiej należności za wodę wodociągową, nakazano zamknięcie rur i kranów.

Zakład ów miał do zapłacenia aż 205 złotych!

= *A. n.* Z powodu umieszczonej w *Gazecie lubelskiej* a powtórzonej przez *Kurjer warszawski* i inne pisma wieści, o djable psocącym jakoby na stacji kolei nadwiślańskiej Otwock, oświadczam niniejszem, iż w całej tej rzeczy niema ani słowa prawdy i nie rozumiem rzeczywiście, jak mógł ją napisać człowiek dobrej woli.—*Zarządzający stacją Otwock.*

= Od poniedziałku zaczynają kursować statki parowe między Warszawą a Płockiem.

= Roztargnienie.

A. A tom się — panie — wczoraj pysznie ubawił w teatrze.

B. Cóż dawano, dramat, komedję czy operę?

A. Nie wiem—dalibóg—nie miałem afisza.

= Niebezpieczny wypadek!

W posesji pod nr 57, przy ulicy Marszałkowskiej (wł. p. Rabinsohna) budowane są dwie oficyny.

Otóż wczoraj po południu w jednej z oficyn niewielka część sklepienia na parterze nad suterenami zawaliła się.

Przypadkiem przechodzili tamtędy naówczas budowniczy i majster murarski.

Majster spadł do sutereny.

Ma on podobno uszkodzoną nogę.

Co do przyczyny zawalenia się sklepienia, ta zostanie zapewne wyjaśniona w śledztwie.

= **Wypadki.**

* Na Elektoralnej ulicy, około Banku polskiego, prywatny woźnica najechał na przechodzącego p. Zygmunta R., uderzył go silnie dyszlem w bok prawy i przewrócił.

Odesłano chorego do szpitala św. Ducha.

* Wyrobnik Jan M. na ulicy Smoczej pod nr 99, w swadzie z Rozalją R. pobił ją silnie po głowie i twarzy, tak, że poranioną trzeba było odesłać do szpitala na kurację.

* Onegdaj wieczorem w szynku na ulicy Kapitulnej, pod nr 10, oberwała się lampa wisząca.

Padając na ziemię, lampa rozbiła się i w jednej chwili płomień ogarnął całą izbę szynkową.

Stróż i mieszkańcy szybko ogień ugasili.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Tertelbaum i M. Beiller rs. 10, S. rs. 2 dla dotkniętych powodzią Segedynu, M. S. rs. 1 dla dotkniętych powodzią, pan Drozdowski z Opoczni kop. 50 dla nędzy wyjątkowej, Rózia rachunki wojskowe znalezione przy Placu Teatralnym i kluczyk znaleziony dnia 21 b. m. na ulicy Nowo-Zielnej za udowodnieniem odebrać można w red. *Kur. Warsz.*

— *A. n.* Powziąwszy wiadomość z ogłoszeń szanownej redakcji *Kur. Warsz.*, udałem się do Aleksandra S., b. urzędnika i zarazem b. obywatela ziem. w gub. grodz. w pow. wołhowyskim, lat 60 wieku (ulica Bednarska nr 3, mieszk. nr 18) i znalazłem, że tenże przez lat 10 pobytu w Warszawie, wyczerpawszy wszelkie środki do życia, obecnie pozostaje w okropnej nędzy, wyzuty bowiem z garderoby, bielizny i obuwia, nie mogąc wyjść z domu, cierpi formalnie z dnia na dzień głód, że zaś nie ma tu żadnej familji, ani nawet znajomych, pragnie wrócić w strony rodzinne; dla przyjścia więc mu w tym względzie z pomocą, ośmielam się polecić go miłosierdziu litościwych osób, z czem kto łaskaw, a on błagać Boga przyrzeka o błogosławieństwo dla nich. Z mej strony składam rs. 1. — Stały prenumerator *And.*

— Na rzecz nieszczęśliwych mieszkańców Królestwa Polskiego, dotkniętych tegorocznym wylewem Wisły, zebrano w kościele ewangielicko-augsburskim warszawskim w dniu 9 marca r. b. rs. 141 kop. 19 dobrowolnej składki, którą kollegjum kościelne w dniu 14 marca r. b. odesłało komitetowi urzędującemu pod przewodnictwem JW. hr. Aleksandry Potockiej.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż otrzymawszy telegram o nagłej chorobie dra Adama Bełcikowskiego z Krakowa, niedozwalającej mu w żaden sposób przybyć do Warszawy w celu wypowiedzenia swych odczytów „O Balladynie Słowackiego“ w niedzielę i we wtorek, t. j. 23 i 25 b. m., uprosił p. Marjana Gawalewicza o wygłoszenie takowych publicznie w dniach powyżej wskazanych o godzinie 1-szej w południe. — Przewodniczący w zarządzie *A. Białecki.* — Sekretarz *J. Gruszczyński.*

— Na *raucie muzykalnym*, dać się mającym w przyszły wtorek, to jest dnia 25 b. m. w salach ratusza, na korzyść ubogich, zostających pod opieką Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo, obowiązki gospodyń przyjęły następujące panie:

Emilja z Kronenbergów Blochowa, Julja z Seidlerów Bogkowa, księżna Stanisławowa Czetwertyńska, Mieczysławowa Epsteinowa, ze Skarzyńskich Leonowa Epsteinowa, z hrabiów Krasińskich Ludwikowa Górska, z ks. Golicynow Konstantowa Górska, z hr. de Lavalów hr. Kossakowska, z hrabianką Teklą Borchówną, z hr. Stadnickich hr. Józefowa Krasińska, z hr. Ilińskich Władysławowa Laska, hr. Hortensja Małachowska z hrabiankami Marją i Jadwigą Platerównami, hr. Rodrygowa Potocka, z hr. Jezierskich hr. Wandalinowa Pusłowska z córką Martą, z Włodków hr. Franciszkowa Pusłowska, z Orsettich Henrykowa Rulikowska, hr. Zygmuntowa Rzyszczewska, z hr. Łubieńskich Feliksowa Sobańska z córką Wiktorją.

Obowiązki zaś gospodarzy pełnić będą następujący panowie:

Bandtkie Józef, hr. Berg Aleksander, Bloch Jan, Bogk Karol, Bonnet Jan, Bonnet Henryk, Chudzyński Feliks, ks. Czetwertyński Stanisław, Dembowski Tytus, Dobiecki Kaz., Epstein Mieczysław, Epstein Leon, konsul Finot, Foland Bogumił, Fuchs Juljan, Goldstand Al., Górski Ludwik, Grabowski Leon, Grosman Ludwik, Grotowski Wład., Gruszecki Aleksander, Gruszecki Konstanty, Handtkie Bernard, Hiż Józef, Janasz Jakób, Janasz Władysław, Jasieński, Ign., Karski St., dr Karwowski Konstanty, Kaszowski Henryk, Kenig Józef, Kiślański Wład., Komierowski Konstanty, Kościelski Józef, Kostrzewski Franciszek, hr. Józef Krasiński, Krauze Władysław, Krzywoszewski Władysław, Kucz Karol, szambelan Lachnicki Cyprjan, Leo Edward, Łabęcki Władysław, hr. Łubieński Franciszek, hr. Łubieński Mieczysław, Małkowski Władysław, konsul Maude, Morawski Józef, hr. Mycielski Michał, Ostrowski Józef, hr. Plater Wiktor, Rembieliński Władysław, hr. Rzyszczewski Zygmunt, Sarnecki Zygmunt, jenerał Sierzputowski Józef, Skarzyński Stanisław, Sobański Feliks, Stępkowski Antoni, Szymanowski Wacław, Tieme Bronisław, Wasiutyński Zygmunt, Werner Antoni, Wernicki Wacław. Wieniawski Józef, Wojniłowicz Lucjan, Wołowski Władysław, Wołowski Stanisław, Wrotnowski Lucjan, Zaleski Wiktor, hrabia Zamoyski Andrzej, Zieliński Gustaw, Żwan Antoni.

— W ocenieniu wzorowego porządku, znalezionego przy rocznej rewizji w zakładzie „Przytulisko“ odbytej, — warszawskie Towarzystwo dobroczynności na ostatniem posiedzeniu administracji ogólnej postanowiło udzielić piśmienne podziękowanie prezesowi komitetu zarządzającego tą instytucją p. Maurycemu Piaseckiemu, oraz członkom tegoż ks. kanonikowi Wierzbickiemu i p. Waleremu Wróblewskiemu.

Nekrologja.

† W dniu 23 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza św., za duszę zmarłych z familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego. O czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —5603—

† Dnia 24 marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa i Hildegondy **Hiller**, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny obok skweru, na które pozostały syn z żoną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5679—

† Za duszę ś. p. Marjanny z Kurlichów **Rosińskiej**, żony po b. naczelnym prokuratorze X depart. rządzącego senatu ako w wilję imienin, dnia 24 marca, to jest w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które obecne córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, dnia 24 b. m, o godzinie **11-tej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę Karola **Buszman**, syna ś. p. Aleksandra, b. dyrektora komory, na które strapiona matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —5635—

† W poniedziałek, dnia 24 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana za spokój duszy ś. p. Julji z Brzezińskich **Mejer**. —5595—

† Za spokój duszy ś. p. Wawrzyńca Józefa **Zacharkiewicza,** członka senatu, odprawioną zostanie żałobna wotywa w dniu 24 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała wdowa zaprasza. —5367—

† W poniedziałek, d. 24 b. m., jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Marji z Rasińskich **Drążewskiej,** odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **11-tej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostały mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5361—

† Ś. p. Wacław **Przesmycki** zakończył życie dnia 14 marca r. b., na Wołyniu, w Szpanowie. Rodzina zmarłego zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana. —5614—

† Ś. p. Tekla **Pawłowska,** panna, nauczycielka prywatna, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 20 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostali: brat, siostra i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 marca, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z kościoła św. Jana, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —5627—

† Ś. p. **Witoldek,** syn urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej Juljana Siedleckiego i małżonki jego Stefanji z Chrzanowskich, przeżywszy miesięcy 4 i dni 22, zgasł dnia 21 marca, r. b. W ciężkim nieutulonym żalu pozostali rodzice zapraszają familję i znajomych na pogrzeb, z kościoła św. Jana, w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mający. —5671—

† Dnia 20 b. m. zakończył życie ś. p. Ksawery **Jagniński,** właściciel dóbr opatowskich, zmarł w 40 roku życia w Garbaczu, miejscowości znanej, jako długoletnia siedziba Józefa Gołuchowskiego, wuja zmarłego Jagnińskiego. —5656—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go marca. — Hr. Beust zajmuje się tu urządzeniem koncertu na rzecz dotkniętych klęską powodzi w Szegedynie; najwybitniejsi artyści przyrzekli bezinteresownie swój udział.

× **Paryż** 20-go marca.—Izby przyjęły projekt prawa, według którego przeznaczono 100,000 franków na wybudowanie pałacu w Berlinie dla poselstwa.

× **Londyn** 20-go marca. — Właściciele hut szklannych w środkowych hrabstwach oznajmili zamiar obniżenia płacy o 15%; robotnicy zagrozili zaprzestaniem robót.

× **Londyn** 20-go marca.—Wszystkie dzienniki umieszczają sympatyczne artykuły o katastrofie w Szegedynie, wyrażając nadzieję, iż naród angielski, nie oglądając się wcale na sympatje lub nienawiści, poda chętną dłoń pomocy nieszczęśliwym ofiarom katastrofy.

× **Londyn** 20-go marca.—Fundusz przeznaczony dla Szegedynu przyniósł już sumę 5,000 funtów szterlingów.

× **Rzym** 19-go marca.—Lanfredini, oskarżony o przerzezenie bomb Orsiniego, powiesił się dziś w więzieniu.

× **Berlin** 20-go marca.—Tegoroczne urodziny cesarskie, przypadające 22-go w sobotę, nie będą tak uroczyście obchodzone, jak w dawniejszych latach, a to z powodu słabości cesarza i nakazanego mu przez lekarzy oszczędzania sił fizycznych.

× **Berlin** 20-go marca.—Zwołano tu zgromadzenie, celem obmyślenia środków przyjścia z pomocą powodzianom w Szegedynie. Na przewodniczącego powołano księcia na Raciborzu. Projektowane są następujące widowiska: w niedzielę 23 b. m. w operze nadwornej *matinée;* w Resindez-Theater, z udziałem Karoliny Wolter i Ludwika Barnay, przedstawienie teatralne; w dniu 30 b. m. u Krolla koncert. Składki płyną obficie. Do wczoraj złożono 25,000 marek.

× **Berlin** 20-go marca.—Przed zawarciem ślubu pomiędzy księciem Connaught a księżniczką Ludwiką Małgorzatą pruską podpisana tu została umowa, której drugi ustęp zapewnia księżniczce 1,500 funtów szterlingów rocznie z dochodów męża „na szpilki,“ przez czas trwania małżeństwa. Ustęp trzeci zabezpiecza wdowie, na wypadek śmierci księcia, 6,000 funtów szterlingów rocznej pensji. Księżniczka otrzymała od cesarza Wilhelma 300,000 marek, których połowa, jako posag należny księżniczkom domu pruskiego, a 150,000 jako dar.

× **Kopenhaga** 20-go marca.— Według *Dagens Nyheder*, odpowiedziały Niemcy na odnośne zapytanie rządu duńskiego, iż kwestję północnego Szlezwigu uważają za załatwioną przez traktat z dnia 11-go października r. z.

× **Wiedeń** 20-go marca.—Izba deputowanych po długiej i zaciętej walce uchwaliła dotację biskupstwa krakowskiego.

× **Lwów** 20-go marca.—Hr. Ksawery Branicki, który nabył bibljotekę, będącą dawniej własnością ś. p. Henryka Wyzińskiego, podarował ją tutejszym zakładom imienia Ossolińskich; bibljoteka ta liczy przeszło tysiąc dzieł i broszur przeważnie politycznych i ekonomicznych.

× **Moskwa** 20-go marca.—Skonstatowano tu kilkanaście wypadków choroby z trychin; zakończyły się one jednak pomyślnie.

Przegląd polityczny.

Dyskusja nad właściwym celem podróży hr. Szuwałowa do Petersburga trwa jeszcze bezustannie w dziennikach zagranicznych. *Presse* utrzymuje, iż według nadesłanych jej doniesień, hrabia uznaje konieczność wykonania traktatu berlińskiego bez zmian, gdyż obecna sytuacja nie nadaje się do rozpoczynania jakichkolwiek kroków w powyższym celu z widoka-

mi ewentualnego powodzenia. Doświadczenia poczynione w Berlinie utwierdziły w nim to przekonanie.

Presse przestrzega dalej przed wszelkiemi kombinacjamii co do nowego ugrupowania mocarstw i powiada, iż nie ma powodu przypuszczać nowych związków niemiecko-angielskich, albo zerwania Anglji z Austrją, jak to niektórzy politycy z rzemiosła przepowiadają.

Ajencja Havasa dowiaduje się z Petersburga, że w tutejszych kołach politycznych uważają obecność hr. Szuwałowa i lorda Dufferin'a jednocześnie za okoliczność bardzo przychylną zbliżeniu się Rosji do Anglji w kwestji wschodniej.

Wnioski te rozciągają się nietylko na Europę, ale i na stosunki w Azji.

Zbliżenie takie mogłoby doprowadzić także do utworzenia w Rumelji sytuacji zapewniającej ludności chrześcijańskiej spokój po wymarszu wojsk rosyjskich. Co właściwie rozumieć należy pod tem przypuszczeniem *Ajencja* nie powiada wcale.

Dzienniki rosyjskie za przyjazdem lorda Dufferin'a do Petersburga pisały także wiele o ewentualnem zbliżeniu się Rosji do Anglji, obecnie zaś twierdzą, że turkofilska Anglja i sławożercza Austrja idą z sobą ręka w rękę.

Journal des Débats jest tego samego zdania, tylko podejrzywa i zresztą może nie ze wszystkiem niesłusznie ks. Bismarcka o rady dawane hr. Andrassemu w tej sprawie.

„Nasze informacje, pisze ów dziennik, upoważniają nas do przypuszczenia, że to zbliżenie się (Austrji do Anglji) przyszło do skutku za gorliwem współdziałaniem Niemiec i pod ich opieką. Fakt sam jest niezaprzeczenie ważnym, ale nie należy za daleko posuwać wniosków i widzieć w nim zapowiedź nowego ustosunkowania aljansów.

„W tym słowiańsko-wschodnim świecie Niemcy powołane zostały ze względu na Rosję i Austrję odgrywać tę samą rolę, którą Rosja swego czasu w związku niemieckim wobec Austrji i Prus odgrywała. W interesie Niemiec leży dzisiaj utrzymać równowagę pomiędzy temi mocarstwami na wschodzie i nie pozwolić jednemu, aby się kosztem drugiego rozszerzył zanadto. Według zdania ks. de Broglie, wszystkie wagi utrzymują się w równowadze tem, że od jednej ku drugiej szali przechyla się dźwignia. Otóż ks. Bismarck przechylił się tym razem na stronę hr. Andrassego.

Presse krótką odprawę daje takiemu rozumowaniu broniąc samodzielności swego kanclerza, który jeżeli idzie z ks. Bismarckiem równoległą drogą, to jeszcze nie znaczy, aby szedł za nim i wstępował w jego ślady.

Według telegramów z półwyspu bałkańskiego, rossyjanie opuścili Trację zupełnie. Czwarta dywizja kawaleryjska z Mustafy baszy cofnęła się do Hermanli pod dowództwem jenorała Skobelewa, którego odprowadził osobiście Mechmed basza. aby się z nim po drodze naradzić nad ustanowieniem kordonu wojskowego na granicy wschodniej Rumelji.

Reuf-basza ogłosił w Adryanopolu proklamację, w której oznajmia wydanie całkowitej amnestji i żąda odtąd wierności i posłuszeństwa od ludności.

We wschodniej Rumelji za to burzy się i pieni; o ostatnich ekscesach w Sliwnie przeciw dyrektorowi Schmidtowi wyprawionych piszą teraz szczegółowo do *Pol. Cor.* Ludność tamtejsza nie spodziewając się przybycia Schmidta z jen. Stołypinem i komisarzem francuskim, panem Coutouhy przygotowała dla nich bardzo uroczyste i wystawne przyjęcie. Dowiedziawszy się zaś o obecności dyrektora poczęła zbierać się tłumnie przed konakiem gubernatora, wyć z wściekłości jak dzika tłuszcza i domagać się wydania jego osoby.

Jen. Stołypin zawezwał milicję bulgarską do przywrócenia porządku w mieście; uwięziono najzagorzalszych i najkrzykliwszych, kilku zaś, którzy opor stawiali, przetrzepano na miejscu kijami. W ten sposób zdołano chwilowo porządek przywrócić, ale nie stłumiono oburzenia, które jeszcze niejednokrotnie wybuchnąć może w rozdrażnionej ludności bulgarskiej.

Przed kilkoma tygodniami korespondent *Pressy* z Ruszczuku doniósł, iż jenerał Korsakow, naczelnika wojennego macedońskich powstańców, niejakiego Kałmikowa osadził w Ruszczuku, aby go ztamtąd wydalić do ojczyzny. Według doniesień z Bukaresztu, Kałmików zdołał umknąć i udał się wprost do Macedonji, gdzie zarzewie powstania nie wygasło i tylko sposobnej chwili potrzeba, aby nowy pożar roznieciło. Z wiosną spodziewać się tego najpewniej można.

Wraz z projektem de Tocquevill'a o zaciągnięciu pożyczki francuzkiej upadł projekt popierany przez Francją pogodzenia turków z grekami. Według telegramu z Aten, delegaci rządu greckiego opuścili Prewezę z oświadczeniem, że nie mogą przyjąć innych propozycji Porty od tych, jakie traktat berliński najwyraźniej zakreśla. Wielki wezyr zaś powiedzieć miał Fournierowi otwarcie, iż Porta nie może lekceważyć albańczyków, którzy się jako bitni żołnierze tak dobrze spisywali pod Plewną i w wąwozach Szypki.

Rząd włoski powziął zamiar założyć nową kolonją naprzeciw Nowej Gwinei; przyczyną główną tego planu ma być chęć usunięcia licznych wichrzycieli i zapaleńców, którzy od chwili zjednania Włoch bruźdżą rządowi w stosunkach zewnętrznych. Ma to być tedy kolonizacja „niebezpiecznych". Nadto chce rząd dla owych 50,000 emigrantów przenoszących się corocznie z Włoch do południowej Ameryki, przygotować rodzaj drugiej ojczyzny i w tym celu w lipcu roku bieżącego pierwsi pionierowie włoscy rozpoczną roboty kolonizacyjne.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręla*).

Berlin 21-go.— Greccy pełnomocnicy podług wiadomości tutejszych kół politycznych—opuścili dopiero wczoraj Prevezę. Pośrednictwo mocarstw ma dopiero wtedy nastąpić, jeżeli Grecja zwróci się do tychże, co się dotychczas nie stało, co jednak oczekiwanem jest w krótkim czasie.

Opowiadają, że kanclerz życzy sobie, ażeby przedłożenia celne, które komisja taryfowa ukończy w następnym tygodniu nie zostały nadesłane wydziałowi rady związkowej, lecz do rządów a później wprost w plenum rady związkowej były traktowane. Bismarck konferował dziś przy obiedzie z jenerałem Chanzy, nowym ambasadorem francuzkim w Petersburgu. Dziś oczekiwany jest Bismarck w parlamencie.

Paryż 21-go.—Dziś podpisanym znowu będzie dekret, ułaskawiający 120 komunistów, między tymi Humberta, Melville'a i Blancourt'a.

Kair 1-go.—Khedywe zgodził się na żądanie Wilsona i Bligniere'a względem zatrzymania na urzędzie ministra spraw wewnętrznych Ridza. Tem samem kryzys ministeryalna ukończona.

Bern 20-go.—Rada stanów uchwaliła zniesienie art. 65 konstytucji szwajcarskiej, który wyklucza karę śmierci z tem ograniczeniem, że tylko za przestępstwa polityczne nie może być kara śmierci wymierzaną.

Bukareszt 20-go.—Izby obradowały w drugiem czytaniu nad zmianą konstytucji. W izbie deputowanych przyjęto wniosek rządowy prawie bez dyskusji 67 głosami przeciw 13. Za wnioskiem mniejszości głosowało 17 posłów. W senacie zapowiedział Cogolniceano interpelację w kwestji polityki rządu wobec traktatu berlińskiego.

Wiedeń 20-go.—*Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Demonstracye ludności w Sliwnie przeciw dyrektorowi finansów Schmidtowi powtórzyły się dnia 18 b. m. Milicya bulgarska była zmuszona rozpędzić kolbami tłum, który formalnie oblegał mieszkanie Schmidta. Kilku ludzi z milicji zraniono kamieniami.

Tyrnowa 20-go. — Zgromadzenie narodowe rozpoczęło obrady nad statutem organicznym pod wrażeniem odebranej przez ks. Dondukowa-Korsakowa depeszy telegraficznej od ks. Gorczakowa.

Londyn 21-go. — Ondegdajsza rada ministerjalna zajmowala się kwestją naczelnej komendy w Afryce południowej. Pomimo oświadczenia Northcote'a zamierza gabinet w miejsce Sir Bartle-frere'a i lorda Chelmsforda zamianować lorda Napier namiestnikiem cywilnym i wojskowym — ponieważ zachowawcy domagają się tego. Sir A. H. Layard powraca wkrótce do Konstantynopola.

Berlin 21-go. — Organ urzędowy żąda zbierania datków dla Szegedyna. Dekret znosi kwarantannę dla przybywających z Cypru i ogranicza zakaz wywozu z morza Czarnego i Azowskiego na niektóre tylko towary.

Rzym 21-go. — Oficjalny *Avvenire* komentuje wiadomość *Weser Ztng.*. jakoby Włochy najpierw zaprojektowały konferencję dodatkową podług życzenia Rosji.

Berlin 21-go. — Hr. Szuwałow ma zadanie odradzać Rosji wszelkie zmiany traktatu berlińskiego, ponieważ postępowanie takie byłoby bez celu. Opowiadają, że wkrótce nastąpi zamianowanie feldmarszałka Manteuffla namiestnikiem Alzacji i Lotaryngji. Polepszył się stan zdrowia cesarza i brata jego księcia Karola.

Londyn 21-go. — Ogłoszona wczoraj korespondencja dyplomatyczna zawiera depesze Salisburego do lorda Loftusa z dnia 26-go stycznia i odpowiedź ks. Gorczakowa z dnia 8-go lutego. Książę Gorczakow odpowiada w tej depeszy, iż nie chce się wdać w polemikę, któraby nie mogła mieć wartości praktycznej; depesza Salisbury'ego nic nie zawiera, coby nie odpowiadało w zasadzie zapatrywaniu Rossji względem przeprowadzenia traktatu berlińskiego— ale dowodzi, że rząd angielski mylił się często co do zamiarów Rossji i jej ajentów. Gorczaków w dalszym ciągu powiada:

„Traktat berliński wywołał zasady, których tłomaczenie i wykonanie wywołać może różnice w zapatrywaniach. Nasi ajenci powołani są wskutek zbiegu okoliczności w granicach traktatu berlińskiego popierać interesa ludności, dla obrony której rozpoczęliśmy wojnę.

Sądzimy, że ogólne porozumienie mogłoby być bardzo ułatwionem, gdyby z drugiej strony ludność ta mogła przyjść do przekonania, że jej interesa przez Europę w tych samych granicach bronione będą, skoro wojska nasze nie będą na miejscu, i takowych bronić nie będą mogły. Na nasze poparcie liczyć może.

Peszt 21-go. — W Szegedynie szalał wczoraj silny wicher z deszczem, stan rzeczy niezmieniony. Woda w terenie zalewu opadła znowu o dwa i pół cale, a w Cisie o 1 cal. Na kolei cisańskiej wprowadzono od dziś trzeci pociąg bezpośredni między Pesztem a Temeszwarem.

SZARADA.

Naczynia są *drugie trzecie*,
Pierwsze w alfabecie,
Wszystkie w ziemi wynajdziecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Sukmana*).

— Z powodu ukończenia nauki **Kroju sukien** przez pięć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10) otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. 2—6—4385—

OD LECZNICY I-ej.

(Niecała 7).

Dr Benni przyjmować będzie w lecznicy od 1 kwietnia zacząwszy, **trzy** razy na tydzień, w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach zwykłych, od 2½ — 3½. —5684—1—3

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st 2 (Reomura 760 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 ; ; 1 —.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 22 marca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	150 90—97½—152 05	151.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	10.26	10 28	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	—.—	122.40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl........	131—40	131 55	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100 20	100 40	—.—
„ „ „ małe.	100 20	100 25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96.—	96 15	—.—
„ „ „ II.	96 —	96.15	—.—
„ „ „ III.	95 15	95 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89—89 10	89.20	—.—
„ „ małe..	89—89 10	89 20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93 85—90	94 10	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	244 —
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	135 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	119.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	260 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	265 —	262 50
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	150.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	700.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	260.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	585.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 100 nowych 125 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 237½ —m. Łodzi 195$^{15}/_{12}$ listów likwidacyjnych 123⅓ obligów skarbowych 190 pożyczki prem. 1-ej emisji 95¼ 2-ej emisji 12½

Monety: Półimperjały rs. 8 44 .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 21 marki niemieckie rs. — kop 50½ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 87¾

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Hrabia Poletyłło Franciszek ob., z Wiednia; Generał major Czernozubow. z Lublina; Waga Józef inżynier, z Wilna; Schultz Juljusz kupiec, z Bydgoszczy; Haering Franciszek inżynier, z Wiednia; Lange Aleksander radca koleg., z Konotop; Zaleski Gabryel ob., z Wiednia; Dzieszuk adwokat, z Siedlec; Reuss Wilhelmina obywatelka, z Prus; Knopf Jan kupiec, z Moskwy; Tscherpachin Katarzyna żona podpułkownika, Dołgowa Maria żona pułkownika, z Petersburga; Kriuków Mikołaj asesor koleg., z Petersburga; Ritscher Otto architekt, z Łodzi; Felinger Rudolf ob., z Łodzi; Kazin Włodzimierz urzędnik, z Radziwiłowa.

TEATR WIELKI.

Dziś: Żydówka Abonament B nr 6.
Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i jutro: Dziedzictwo Ploumeta.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę d. 11 (23) Marca 1879 r.

DRUGI PODWÓJNY

WIELKI KONCERT

Orkiestry Warszawskiej

w połączeniu z muzyką wojskową Kekshölmskiego Grenadjerskiego Cesarza Austrjackiego pułku

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

Orkiestra Warszawska:

1. Uwertura z op. „Indra,“ Flotowa.
2. Marsz i chór z op. Tanhäuser, Wagnera
3. Wiara, nadzieja i miłość, walc Sonnenfelda.
4. Fantazja z op. Aida, Verdiego.
5. Uwertura z op. Les Dragons de Villars, Maillarta.
6. Polonez koncertowy Sonnenfelda (solo na pistonie), wykona p. Lubiński.
7. a) Na żądanie: Spoczynek wieczorny, (na kwartet smyczkowy) Löschhorna. b) Mazur z op. Halka. Moniuszki.
8. HocusPocus, potpourri Mentzla.

Orkiestra wojskowa
pod dyrekcją A. Sonnenfelda:

9. Wspomnienie Wrocławia, Marsz Sonnenfelda.
10. Uwertura z op. Lekka kawalerja, Suppego.
11. Eldorado walc, Sonnenfelda (1-szy raz).
12. Muzykalne przedsiębierstwo akcyjne, potpourri Conradi.
13. Na żądanie Fantazja z op. Życie za Cesarza, Glinki.
14. Cztery wesela, polka Sonnenfelda.
15. Frühlings-Erwachen, romans Bacha.
16. Fatinitza, marsz Schuppego.

Początek o godzinie 5-tej. Wejście kopiejek 30.

We Wtorek d. 13 (25) Marca 1879 r.
Trzeci Wielki Podwójny Koncert.
1—1 — 5782 —

Panna

wykwalifikowana w szewstwie, potrzebną jest na wyjazd na **Wołyń.** Wiadomość Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 18.
1—2 — 5667 —

Młody człowiek Prażanin (czech),

który przybył temi dniami do Warszawy, poszukuje stałego miejsca **służącego (lokaja)** u jakiego pana, lub też u prywatnej famili. Posiada on jaknajlepsze świadectwa.— Oferty pod adresem: **„Prażanin“** prosi złożyć w administracji niniejszego pisma.
1—2—5602—

Młody Człowiek

odziedziczywszy około 16 tysięcy rubli w celu powiększenia dochodu od takowych, pragnie je włożyć w jakie zyskowne i pewne, większe lub mniejsze interesa, i dla tego upraszu pp. handlujących i spekulantów, mających gotowe, lub w projekcie przedsiębierstwa, w których sami będą mogli przyjąć współudział lub kierownictwo,—zgłaszać się do kuzyna wyżej wymienionego, w gmachu komory wodnej (Bugaj 2), pierwsze piętro, mieszkania 5-ty, codziennie po południu od 5 do 6-tej.
1—3 — 5525 —

APTEKA

czyniąca 3000 rs. obrotu rocznego do sprzedania. Wiadomość na Lesznie Nr 21, mieszkania Nr 4-ty, od 6-tej do 8-mej wieczorem.
1—3 — 5590 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,

na wiosenny i letni sezon, przygotował materjały i ubrania gotowe. — Odznacza się **pięknem krojem i cenami przystępnemi dla każdego.**—Urządził pracownię tak, aby obstalunki na umówiony termin, a pilne nawet w 24 godzin, z akuratnością wykończyć.
—4827—3—6

W dobrach Wola Chojnata, pow. Rawskim, sprzedają się

Szczepy Owocowe,

w wyborowych gatunkach i

Krzewy Malin

miesięcznych
1—3 — 5605 —

Pałacyk z Ogrodem

w mieście,

do wynajęcia **na letnie mieszkanie**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 9. Wiadomość w kantorze Władysława Bersohn, Bielańska Numer 2.
1—3 — 5529 —

Przedsiębierca

budowy kościołów, domów i różnych fabryk, przeszło od lat trzydziestu, podejmuje się budowy w Warszawie i na prowincji. Wiadomość Kanonja Nr 8, pierwsze piętro.
1—3 — 5444 —

Najnowsze

Mamki sztuczne!!

do karmienia niemowląt odznaczające się nader ważną własnością, że nie tamują oddechu dziecka, przez co płuc jego nie nadwerężają. Systemu Dra Ittenburga. Cena rs. 1.
Naszyjniki galwaniczne. oraz kółka ułatwiające ząbkowanie bez bolu niemowlętom.
Sliniaczki nieprzemakalne, Pasecz ki pępkowe i rupturowe, elastyczne. Odciągacze pokarmu, Klisopompy.— Wszelkie wyroby z gummy chemicznie oczyszczonej (zwanej Sanitasgummi), po cenach umiarkowanych, w Zakładzie
Optyczno-Mechanicznym

Jakóba Pik,

Warszawa, ulica Miodowa Nr 497a.
1—3 — 5527 —

Ważna Wiadomość

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż podejmuje się tapetowania pokoi, po kop. 11 od rolki. oraz wszelkich, jako to: robót olejnych lakierowanych klejowych, pisanie zaaiżt, p. robót w zakres tego fachu wchodzących. Wszelkie te roboty wykonywam z odpowiednim gustem i elegancją, po cenach nader niepraktykowanie niskich, tak w Warszawie jak i po prowincjach.
Z uszanowaniem
T. GNSTYŃSKI.
ulica Bednarska Nr 14 nowy.
1—3 — 5652 —

Do sprzedania

NOWY FAETON,

mało co używany. Dowiedzieć się można w Restauracji Hotelu Lipskiego.
1—3 — 5666 —

Rutynowany kupiec niemiecki, władający zupełnie językiem polskim, który pracował w najwyższych zakładach Niemiec, jako buchhalter, korrespodent, dzsponent i podróżujący, posiadający najlepsze świadectwa, poszukuje posady. Oferty pod **R. W. 1.** przyjmuje redakcja „Gazety Handlowej.“
1—3 — 5645 —

Zakład Ogrodniczy

J. BRAUN

w Włocławku,

ma honor podać do wiadomości Szanownej **Publiczności**, iż posiada wielki wybór krzewów jako to: Bzy, Caragana, Gledivia, Róże, Thuja, Lonicera, Amorpha, Citisus i t. p., i t. p., w silnych i zdrowych egzemplarzach. Sprzedają się takowe: kopa podług mojego wyboru rs. 6, licząc w to transport do dworca kolei żelaznej, **bez opakowania i dalszych kosztów.**
—5661—1—3

Jeneralna Ajentura

St. Petersburskiego

Towarzystwa Ubezpieczeń,

podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) b. m. o godzinie 11-tej z rana w ekspedyeji towarów odchodzących i przychodzących, kol. żel. War.-Wied. i War. Bydg. przy ulicy Przedokopowej Nr 1572, odbywać się będzie licytacja in plus na ruchomości, wskutek pożaru uszkodzone.
1—1 — 5646 —

WYROBY

Z PORCELANY STAROŻYTNEJ

jako to.

Wazony, Figury, Serwisy etc., ktoby miał do zbycia, raczy się zgłosić do Magazynu Starożytności, przy ulicy Podwale Nr 12 (nowy) 1-sze piętro.

J. BORAWSKI.
1—3 — 5643 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Polecam się Szanownej Publiczności, że podejmuję się wyklejania pokoi po cenie 10 kop. od Rolki, czyszczenia ścian, reparacji takowych i wszelkich robót malarskich. Za sumienne i akuratne wykończenie podjętych się robót gwarantuję.—Z szacunkiem **Bolesław Rymkiewicz**, ulica Freta Nr 41.
1—2—5630—

Dla Właścicieli Domów.

Poszukuje się mieszkania od 1-go Lipca, złożonego z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w porządnym domu, z wygodami i w pryncypalnym punkcie, na 1-m lub 2-m piętrze od frontu. — Adresy proszę nadsyłać: Tłomackie Nr 9, do kantoru Spółki opałowej.
1—6—5624—

Ważna Wiadomość

dla pp. Kupców i szyprów spła wiających drzewo pod mostem zegrzyńskim.

Otrzymawszy od JW. naczelnika XI okręgu komunikacji z d. 30 listopada 1878 r. za Nr 5839 rezolucję, że właściciele tratew przy przejściu pod Zegrzyńskim mostem nie są wcale **obowiązani wynajmować przyrządy, ankry i t. d. od dzierżawcy mostu** i że każdy może mieć własne ankry lub wynajmować je swobodnie komu zechce, a zatem my kupcy zaprowadziliśmy dla siebie ankry i troszy, łódki i ludzi zdatnych do kotwiczowania tratwy i t. d. przy Zegrzyńskim moście i jeżeli który z kupców lub szyprów chce to możemy **wynajmować ankry, łódki i t. d. za opłatą 1 rubla od tratwy** wiślanej, tak, że dzierżawcy mostu trzeba **tylko płacić po pół kopiejki od sztuki drzewa** podług taryfy za przejście pod mostem Zegrzyńskiem. Zgłaszać się można do **Zajwela Rozenberga w Serocku.**
1—1—5073—

Do sprzedania:

Paltocik syberynowy strojny, **2 konsolki gipsowe, szlafrok** męzki letni, **lampy, tace, infołki** druciane do okien i inne drobiazgi.—Wiadomość przy resursie Kupieckiej nad fabryką kopert na 1-em piętrze.
2—3—4680—

Do sprzedania



FORTEPIANY

o 7-miu oktawach, z metalowemi blatami, najnowszej konstrukcji.—**Pianina** bardzo ozdobne; **Fortepian** o 6-ciu oktawach i **Cytra** używana, w fabryce fortepianów R. Zirkwitza. Marszałkowska Nr 73, oficyna lewa, Nr 8 mieszkania, na dole.
—5664—1—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep z Wiktuałami,

przy rogu ul. Mazowieckiej i hr. Berga, w domu hrabiego Krasińskiego.—O warunkach dowiedzieć się można w tymże sklepie.
—1623—1—3

Są do sprzedania

Dwa Sklepy:

mydlarski i rzeźnicki.—Wiadomość na miejscu, Świętokrzyska Nr 13 nowy. 1—3—5123—

KANARKI Z HARTZ

prawdziwe, śpiewające w dzień i przy świetle, jak słowiki i samiczki; gadające **Papugi,** małe i wielkie; amerykańskie małe rassowe **Pieski,** jak Pinczerki, Buldogi, dla amatorów i amatorek, mogą być nabywane jeszcze tylko do jutra **wieczora** w hotelu Litewskim Nr 23 u **Fr. Asche** z Wrocławia.
1—1—5092—

Szafa jesionowa, dwa Fotele jesionowe i Sznur do bielizny, są do sprzedania.

Piwna Nr 7,—stróż wskaże.
—5531—1—3

Do sprzedania:

Biurko duże adwokackie, biurko wysokie, repozytorium, szafa wisząca, wszystko orzechowe, zegar regulator i dwie lampy wiszące naftowe.—Długa Nr 24; do godz. 11 z rana i od 4 po południu,—stróż wskaże.
—5585—1—3

Do sprzedania:

Fortepian krótki, w dobrym stanie; dwa lustra, komoda mah., szafa śpiżarn. i obraz olejny, za niską cenę.—Ulica Zielna Nr 20, mieszk. 18, od godz. 3 do 6 po południu.
—5460—1—3

Obznajmiam osoby, które dały Maszyny do reperacji i przeszło już rok u p. Adolfa Stankie stoją, raczą się zgłosić o takowe, gdyż tylko czekać będzie do 1-go Kwietnia 1879 r. Dzika Nr 44, dawniejszy Nr 25.
1—3—5622—

Dwa Łóżka, Szafa do sukien, Serwantka i Umywalnia.

wszystko palisandrowe, za rs. 150 do sprzedania.—Wiadomość u stróża, Krucza Nr 4.— Tamże wiadomość o wynajęciu placu.
—5458—1—3

Potrzebny jest od 8-go Kwietnia r. b.

JEDEN POKÓJ

z przedpokojem lub kuchenką, albo dwa pokoiki, z osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie.—Adres: Nowomiejska Nr 24, trzecie piętro, po prawej stronie.
—5629—1—1

Jest zaraz do najęcia

POKÓJ

z meblami i usługą.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52,—szwajcar wskaże.
—5621—1—0

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia dla emerytki

POKOIK,

z małą usługą, przy familii, w cenie około rs. 6 miesięcznie.—Adres złożyć można w Kiosku przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.
—5648—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

przy ulicy Wspólnej pod Nrem 11.
—5680—1—3

We wtorek 18-go Marca, idąc ulicą Królewską, następnie Wierzbową i przez plac Teatralny na Senatorską zgubiono

Portmonę

z ciemnawej gładkiej skóry, u środka zamykającej się klamerką, w niej 449 rs. gotówką, 1 bilet premiowy, wewnętrznej pożyczki 2-giej emisji, dwa bilety kredytowe banku państwowego, każdy po 150 rs. i jeden kupon 3 rs. 75 kop., blankiet wekslowy na 200 rs. nie zapisany, z podpisem Szliama Berkowicz Frenkel. Oflarującemu się zacnemu oddawcy **200 rs.** nagrody za zwrot pomienionej zguby. Zgłosić się proszę do p. Nowickiego zarządzającego Saskim Hotelem.
—2—5676—

W dniu dzisiejszym rano z domu Nr 6 przy ulicy Czystej wybiegł

PIES

z gatunku mopsów,

szary z czarną mordką, dolna szczęka wystająca, nie duży, bardzo łaskawy. Uprasza się o odprowadzenie takowego do Magazynu A. Włodkowskiego, **za nagrodą.**
1—1 — 5676 —

Dnia 18-go b. m. po południu, z pod Nr 1 (nowy), róg Chmielnej i Zgoda, zginęła

SUCZKA,

z gatunku pinczerów, koloru czekoladowego. Nadmienia się, że pies jakkolwiek łaskawy, na ulicę nie wybiegał. Za odniesienie pod Nr 11 wyższy numer na 3-cie piętro Nr mieszk. 11 **przyrzeka się wynagrodzenie.**
1—2—5530—

Potrzebne są

PANNY

zdatne i podręczne, do okryć damskich.—Ulica Mostowa Nr 19, drugie piętro.—**Nowińska.**
—5618—1—3

Rodowita Niemka,

Znająca języki: niemiecki, rossyjski i polski, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie za bonę lub gospodynię. — Wiadomość: Hôtel Dziekanka Nr 20. —5626—1—3

Nauczycielka

posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, niemiecki, wyższą muzykę, poszukuje odpowiedniej posady, za pośrednictwem L. Micińskiej.—Nowy-Świat Nr 30.—Tamże żądany jest **Niemiec** lub **Francuz** znający muzykę.
—5636—1—3

Maszynistka, oraz Panny

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni **bielizny** i **haftów.** — Marszałkowska Nr 41, w oficynie, 1-sze piętro. —5625—1—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcyj lub korepetycje, w zakresie kursu gimnazjalnego.—Adres w Kiosku na Zielonym placu, pod literami P. L.
—5650—1—4

Młoda Szwajcarka,

tylko co przybyła z Genewy, jest do umieszczenia, za pośrednictwem Załęskiej.—Niecała Nr 4.
—5617—1—3

Trzech Uczniów,

potrzeba zaraz do cukierni, w wieku od 14 do 16 lat. — Wiadomość w cukierni J. Vavra et Comp., róg Senatorskiej i Podwala.
—5633—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do mechanicznych i ślusarskich robót, z dobrą rekomendacją, od dobrych rodziców.—Wiadomość: ulica Dzika Nr 44. —5623—1—2

Dla PP. Kupców

Główny Hurtowy Skład

Zabawek

krajowych, ruskich i zagranicznych, po cenach fabrycznych, przy **Petersburs'im Magazynie.** Nowy-Świat, wprost Kopernika.
5—6 — 3494 —

Potrzebna z kilkomiesięcznym pokarmem

MAMKA

do właściciela domu Nr 5, na Marjensztadzie.
—5644—1—2

MAMKI

z prowincji, są u akuszerki M. Bandkie.—Ulica Krucza Nr 13 nowy. —5655—1—3

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13,

poleca Szanownej Publiczności: Szafy, łóżka, komody, umywalnie, kredensa, biurka, stoły obiadowe i stoliki do kart,— przyjmuje także obstalunki sklepowe i budowlane
—5632—1—6

Korzystny Interes.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, z powodu bardzo śpiesznych interesów w każdym czasie.—Ulica Kapitulna Nr 1.
—5600—1—1

Maszyna do szycia,

mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: Podwale Nr 19, mieszkania 22.
—5619—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach.—Wiadomość: ulica Zatyłki Nr 5 nowy, mieszkania 13; widzieć można od godziny 12 do 6.
—5506—1—1

Za bardzo przystępną cenę sprzedaje się

FORTEPIAN,

palisandrowy, nowego fasonu i mahoniowy, na 6 oktaw, krotki z silnym i miłym tonem. Nowy-Świat Nr 53, mieszkania Nr 4: tamże **reperacja i strojenie fortepianów.** —5620—1—3

UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE

we wszystkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych — jasno bez żadnych zawikłań, przyjmuje Rossyjskie Towarzystwo (wyłącznie) ubezpieczeń kapitałów i dochodów z r. 1835. Towarzystwo to jako specjalne jest jedynem od roku 1835 i podczas istnienia był. tut. rządowego ubezpieczenia w Królestwie nie funkcjonowało, a dopiero z początkiem r. 1878 otworzyło specjalną Jeneralną Reprezentację dla Królestwa w Warszawie, (Królewska Nr 6).

Gwarancja najpewniejsza. Zasady dalekie od spekulacji. Ubezpieczeni po 5-ciu latach mają udział w zyskach, które w formie dywidendy w b. r. wypłacają się ubezpieczonym w ilości 9% z rocznych składek. — Polisy mają już po 3 latach i za życia swoją realną wartość; Tow. bowiem udziela na takowe pożyczki, lub je odkupuje. — Dla opłaty składki istnieje 3 miesięczna prawna prolongacja po terminie.

Towarzystwo to nie miało nigdy żadnych zatargów z posiadaczami polis i wypłaca kapitały bez żadnych uciążliwych formalności we wszystkich wypadkach śmierci.

Ciemnych i zwodnicze nadzieje ukazujących kombinacji na dożycie i na posagi dla dzieci, tak zwane. Wzajemne stowarzyszenia naprzeżycie „z reassekuracją". Towarzystwo nie wprowadziło i temu podobne nie wprowadzi, — lecz proponuje najkorzystniejszy rodzaj ubezpieczenia na dożycie (na posagi dla dzieci), z wymienieniem ubezpieczonej summy w polisach, za opłatą daleko tańszej premji, od wszystkich innych Europejskich Towarzystw ubezpieczeń na życie.

Bliższe informacje udzielają się bezpłatnie w Jeneralnej Reprezentacji Tow., ulica Królewska Nr 6, naprzeciw placu kościoła Ewangielickiego. Zdolni i sumienni współpracownicy znajdą zajęcie. 1—0—5448—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr 1** (wprost statuy Kopernika), otworzyłem filję mego sklepu

MAGAZYN KAPELUSZY MĘZKICH

pod firmą:

FELIKSA BABICKIEGO,

którą zaopatrzyłem na nadchodzący sezon w najświeższego fasonu kapelusze: jedwabne, składane i filcowe, tak krajowe jak i zagraniczne, jak również i sam Magazyn, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, a wieloletnia praktyka dała mi sposobność wyrób ulepszyć i **ceny uprzystępnić.**

3—3 — 4613 — **FELIKS BABICKI.**

OGŁOSZENIA

do wszystkich gazet przyjmuje,

po cenach redakcyjnych,

kuncesjonowana przez Władzę i przez redakcje upoważniona

Warszawska Agentura Ogłoszeń

Rajchman i Frendler,

SENATORSKA Nr 22,

1-sze piętro w podwórzu. 5—6—3159—

Z powodu zmiany interesu pilnego, są do odstąpienia

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, istniejące od kilkunastu lat, z kontraktem rocznym i wygodnem mieszkaniem —Cena bardzo przystępna. Dzika Nr. 20, wiadomość na miejscu. —5616—1—6

Nowo otwarta fabryka

WYROBÓW METALOWYCH

przyjmuje wszelkie obstalunki, na formy żelazne do szkła dla hut, i formy do prasowania kapeluszy, sztance i inne przybory dla fabrykantów mydeł pachnących i perfum, walce i foremki, noże i t. p., dla fabrykantów, cukierników, obstalunki na odlewy z różnych metali i formy do odlewów metalowych.

Tamże potrzebni są: **tokarze, dryckierzy, cyzlerzy, ślusarze, brązownicy i uczniowie** od lat 14 do nauki, ci jednak mają pierwszeństwo którzy ukończyli parę klas.

F. Horwart et E. Witkowski

ulica Nowolipki Nr 32, w Warszawie.
—5638—1—6

Jest do sprzedania

FOLWARCZEK

mający 3 włóki rozległości, położonej 18 wiorst od stacji Pilawa kolei Nadwiślańskiej, z dóbr Ryczyska, gleba pszenna, łąki 7 mórg, lasu młodocianego dębowego i brzozowego 15 mórg, dom mieszkalny, stodoła, obora i zasiewy kompletne. — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 2B, mieszkania 10. —5641—1—3

Do sprzedania

PARA KONI

siwych, przybyłych z prowincji.—Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 17 u Rządcy domu.
—5639—1—3

Do odstąpienia bardzo korzystny

Interes Handlowy

od 6-ciu lat egzystujący, na pryncypalnej ulicy, obrót roczny kilkadziesiąt tysięcy rubli, kapitał wymagalny od 3,000 do 5 000 rs.—Wiadomość w Składzie Papieru i Galanterji B. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41. —5640—1—3

zupełna WYPRZEDAŻ zupełna.

Z powodu przerabiania Sklepu od Wielkiejnocy r. b, a nie mając odpowiedniego lokalu na takiż sam proceder, wyprzedają się rękawiczki glansowane, zamszowe i futrzane męzkie, damskie i dziecinne po cenach nadzwyczaj tanich, oraz jest do sprzedania **maszyna wiedeńska** prawie nowa do szycia rękawiczek. Elektoralna Nr 13. —5661—1—3

Potrzebne jest

SIODŁO

z kompletem lub same, byle było oryginalne angielskie. — Ktoby posiadał takowe, raczy adres swój zostawić u szwajcara hotelu Europejskiego. —5599—1—1

Jest do sprzedania

Szafa rozbierana do sukień,

za przystępną cenę, albo w zamian na starą z dopłatą, u stolarza.—Kościelna Nr 15.
—5598—1—2

Kupuje!!!

Złoto, starą biżuterję i kamienie—Jubiler **Józef Betcher.** Świętojańska Nr 13 nowy.
—5634—1—3

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle

zawiadamia, że w dniu 12 (24) b. m., t. j. w przyszły poniedziałek rozpocznie się **jazda passażerska między Warszawą a Płockiem** i jak lat zeszłych regularnie trzy razy w tygodniu statek odchodzić będzie.
2—2—5447—

KOSZULE

męzkie prane, białe kretonowe, z cienkiemi webowemi gorsami i poczwórnemi mankietami.

KOSZULE męzkie prane, białe kretonowe, z cienkiemi webowemi gorsami, bez **Mankietów**, bardzo poszukiwane, odznaczające się staranną robotą wykończeniem i fasonem.

KOSZULE męzkie webowe prane, z płótna Szląskiego i Bielefeldzkiego.

KOSZULE oksfortow Angielskie.

KOSZULE dla chłopców różnej miary, białe kretonowe prane, z cienkiemi webowemi gorsami i mankietami.

KALESONY męzkie, białe i kolorowe, rypsowe, dymkowe, płócienne, odznaczające się staranną robotą i praktycznym krojem.

KALESONY męzkie trykotowe, białe kolorowe i cieliste, bawełniane i jedwabne.

Kołnierzyki i Mankiety

cienkie, webowe, poczwórne, najmodniejsze; męzkie, damskie i dziecinne.

Krawaty Paryzkie.

Skład główny wyrobów

Pończoszniczych.

POŃCZOCHY i SKARPETKI

męzkie, damskie i dziecinne białe, kolorowe, fil d'Ecosse, fil perse, bawełniane, niciane i jedwabne z najcelniejszych fabryk pochodzące.

Damskie Paryzkie

GORSETY

prawdziwe fiszbinowe od rs. 3 do 7.50.

Poleca się szczególnie

Znaczny zapas

Kołnierzyków i Mankietów

Garniturków Damskich

od najskromniejszych do najstrojniejszych **gładkich webowych, kolorowych, haftowanych, koronkowych, gipiurowych, klarownych,** z odpowiedniemi do nich chusteczkami najmodniejszemi.

SKŁAD BIELIZNY

J. NATHANBLUTA,

22 Senatorska 22,

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Uwaga! Wszystkie towary ze ze Składu mego pochodzące, zaopatrzone są stemplem firmy

„J. NATHANBLUT",

Nr 22, SENATORSKA Nr 22.

Ceny stałe.

2—6—4660—

Wiadomość dla PP. Cukierników,

Piekarzy i Restauratorów, iż od lat kilkunastu buduję Piece cukiernicze, parowe zwyczajne, Piece piekarskie, Kuchnie restauracyjne, Suszarnie, Piece do suszenia Krochmalu, Kotły i tympodobne wykonywam z wszelką akuratnością z materjałami i bez. Zamówienia przyjmuję restauracja Walentynowicza, Marszałkowska Nr 79 i przy ulicy Pańskiej pod Nr 66.—Z uszanowaniem **Aniołkowski.**
2—3—4896—

Komitet nadzoru wałów

w Nizinie Moczydłowskiej uwiadamia,

że w d. 14 (26) b. m. i r., na zebraniu swojem w biórze Naczelnika Powiatu Warszaws., o godzinie 1-ej z południa, oczekiwać będzie konkurentów na podjęcie się robót ziemnych i faszynowych około naprawy uszkodzonych wałów od summy rs. 11,993 kop. 44 Kosztorys i warunki mogą być przejrzane w biórze Naczelnika Powiatu Warszawskiego.
—5637—1—1

Stokfisz

na gorąco, wydawany codziennie w Składzie Win i Delikatesów

Alexandra Bocquet

w Gmachu Teatralnym.
8—10—4502—

E. A. HEURICH
SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH
ruskich, krajowych i zagranicznych

róg ulicy Senatorskiej i Miodowej Nr 2.

Zacząwszy od 1 Marca dwa razy w tydzień otrzymuję świeży transport **Perkali i Kretonów**, w większej części specjalnie dla mnie wyrabianych w najcelniejszych fabrykach Moskiewskich według najświeższych deseni kretonów francuzkich.

Na bieżący sezon skład zaopatrzony w wielki wybór materjałów wełnianych oraz **Bareży** lnianych i wełnianych.

PP. handlującym w Warszawie i na prowincji zamieszkałym, przy hurtowej sprzedaży Perkali i Kretonów ruskich, odstępuję znaczny rabat. 2—12 — 4545 —

WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH ROSLIN.

Nowy-Świat Nr 67 naprzeciw Kopernika, **Ch. Desmasure et Comp.**; ogrodnicy z Paryża, mają zaszczyt oznajmić, iż przybyli tu z wielkim zasobem roślin kwiatowych i drzewek owocowych, jako to: **grusz, jabłoni, czereśni, śliw, moreli, brzoskwini, orzecha włoskiego, kasztana i t. p.** Gruszki i jabłka z tych drzew ważące po 4—5 funtów można oglądać w magazynie. Jest tu bogaty zbiór roślin zawsze zielonych do ozdoby salonów i ogrodów, 1500 odmian krzewów **róży kwitnącej** co miesiąc, **porzeczki** w dwóch odmianach, **maliny marokańskie** dwa razy do roku obradzające. Poleca się szczególnie **szparagi australskie,** zdatne do jedzenia w trzy miesiące po zasadzeniu, wielką kolekcję **roślin bulwiastych** oraz **cebulę** w różnych gatunkach kwitnącą corok w doniczkach lub w ogrodzie. Uskutecznia się obstalunki jak najdokładniej z opakowaniem i ekspedycją tak w kraju jak za granicę. 13—15 —2957 —

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
na obecny
SEZON

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 27—0—103—

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA KUPCÓW

Kilka tysięcy butelek **Porteru angielskiego oryginalnego,** sprowadzonego w butelkach z Londynu z domu **A. Le Coq et Comp.**, opieczętowanego stemplem Komory Składowej Warszawskiej, jest do sprzedania w partjach, nie mniej jak **10 butelek** w hurtowym **Składzie Win**

KAROLA LESISZ w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 48, obok skweru, po cenie:

1/1 butelka . . . . Rs. 1 kop. —
1/2 „ . . . . „ 1 „ 10

Porter ściągany tu na miejscu. mussujący, powyższy handl sprzedaje:

1/1 butelka . . . . kop. 75.
2/2 „ . . . . „ 75

3—3 — 4479 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI AMERYKAŃSKICH
i fornirów do tychże,
przy MAGAZYNIE MEBLI
T. OTWINOWSKIEGO,
Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-ów Bohte,

poleca meble amerykańskie, jako to: Kanapy, fotele i krzesła w kilku gatunkach, odtąd zawsze w zapasie na składzie znajdujące się. Meble te dla swej trwałości i elegancji, szczególniej nadają się do biur, kantorów, cukierni, restauracji i t. p. i w podobnych zakładach za granicą, znalazły ogromne zastosowanie, jak również i u nas zaprowadzone w kilkunastu pierwszorzędnych zakładach, funkcjonują z zupełnem zadowoleniem tak właścicieli, jak i publiczności zakłady te odwiedzającej.—Dla magazynów mebli, odstępuje się rabat, jak również same forniry na siedzenia sprzedają się, bez względu na ilość, po cenie hurtowej.
3—3 — 4935 —

Ważna wiadomość!!
dla pp. Fabrykantów i Przedsiębiorców.

Zakład skór surocowwych jako też: przyjmuję wszelkie zamówienia na troki i struny różnych rozmiarów i wielkości a to po cenach bardzo przystępnych i z akuratnością wypełniam.—Z czem polecam się Szanownym Panom **Karol Kleynert i S-ka.** Czerniakowska Nr 82. 6—6 — 3249 —

10 włók dobrej ziemi

pszennej, nowizn po wyciętym lesie, stanowić mogących oddzielny folwark, w tych w środku 10 morgów lasu i duża stodoła, w 3/4 obsiane oziminą i jarzyną, jest do sprzedania, o 9 mil od Warszawy, milę od szosy, w Mogielnicy. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 4, mieszkania 3, pomiędzy 4 a 6 godziną. —5236—2—3



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—4057

UCZEŃ

potrzebny zaraz do magazynu N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, z dobremi świadectwami. —5317—2—2

Nr 2, Podwale Nr 2.

Przedsiębierstwo dostawy nabiału
W. J. Podoski i Sp.

Zgromadziwszy znaczne kapitały, troskliwe o dobro konsumentów, chce wejść bezpośrednio w stosunki z właścicielami większych posiadłości ziemskich **osobliwie położonych bliżej Warszawy**, głównie ze względu na możność zakupywania od nich **codziennie świeżego mleka i śmietanki.** Od obywateli **z dalszych okolic** przedsiębiorstwo życzyłoby sobie zakupywać **wyroby nabiałowe** jako to: ser, masło świeże i solone i t. d. **PP. producenci** będą łaskawi zgłaszać się do kantoru przedsiębiorstwa przy ulicy **Podwale Nr 2.** dla porozumienia się. Co się tyczy konsumentów, to przedsiębiorstwo stara się zyskiwać ich względy i coraz większe poparcie ogółu.

W. J. Podoski i Sp.
Nr 2, Podwale Nr 2.
2—3—4544—

LEKCJE TAŃCA

Udzielam wyłącznie dla dzieci, róg Orlej i Leszna Nr 726/19.

W. Puchalski.
—5078—1—3

Kobierzycka,
Uczennica Vorth'a i Thirifog'a w Paryżu.

Uznana i przyjęta przez Urząd Zgromadzenia Starszych m. Warszawy, jako Mistrzyni profesji krawiectwa damskiego,—udziela lekcje kroju i szycia; niezależnie zaś od tego wykłada się nauka strojów damskich. — Wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, a także uczennice na stałe pomieszczenie przyjmują się Erywańska Nr 7. —4438—

SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER,
przy ulicy Długiej Nr 5, obok kościoła S-go Ducha,

posiada w znacznym wyborze **Wina Krymskie** i sprzedaje:

Białe wytrawne począwszy od rs. 1 kop. 35 za garniec lub kop. 30 za butelkę i wyżej; słodkie i czerwone począwszy od rs 1 kop. 50 za garniec lub kop. 35 za butelkę i i wyżej oraz **Wina Szampańskie,** Krymskiego wyrobu w wyborowych gatunkach od rs. 1 do rs. 2 za 1/1 butelkę. Obstalunki z prowincji wykonywa jak najśpieszniej wskazaną drogą za zaliczeniem (Nachnahme). — Kupcom przy większych partjach odstępuje stosowny rabat 8—12 — 3456 —

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—22—0

Porządne Dorożki

I-szej klasy de wynajęcia na dnie i czas krótszy, z przemianą koni.—Wiadomość: ulica Kościelna Nr 14, u stangreta Stanisława. 2—10—5135—

SALON

duży, z balkonem od ulicy Nowy-Świat, z przedpokojem i komórką na Skład Węgli, na pierwszem piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość u właściciela domu Nr 66, róg Nowego-Światu i Ordynackiej. 2—3—5131—

Komora Główna Składowa Warszawska

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w d. 20 marca (1 kwietnia) r. b., t. j. we wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godz. 10 z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej Nr 1555. odbywać się będzie licytacja na sprzedaż skonfiskowanych towarów: jedwabnych, półjedw., wełnianych, bawełnianych, tkanin z nitek gummy elastycznej, skórnych wyprawnych małych (safianu), lakieru olejnego, blachy w arkuszach, zegarów ściennych drewnianych z kółkami mosiężnemi, tudzież obszywek bawełnianych, płótna lnianego białego i tychże chustek do nosa, oraz rozmaitych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 2,000 rubli.

Warszawa dnia 7 (19) Marca 1879 r.
2—2—5409—

Zawiadamiam niniejszem Szanownych Kundmanów, iż od 1 go Kwietnia r. b. przenoszę swoją Pracownię

Ubiorów Męzkich

na ulicę **Podwal pod Nr 18** nowy. Przyjmuję obstalunki tak ze swego jak i powierzonego materjału i wykonywam takowe podług najświeższych żurnali w jak najkrótszym czasie i po możliwie niskiej cenie. — Z uszanowaniem

STANISŁAW STĘPIŃSKI.
2—2—4958—

ŚWIEŻO
Nadesłane w komis
Koronki ruskie,

wyrobu ręcznego, prawdziwe niciane, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze; codziennie od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

Zakład Ślusarski
istniejący przy rogu Starego Miasta pod Nr 38,

utrzymywany przez wdowę

Eleonorę Taszyńską,

a dawniej egzystujący przy ulicy Podwal pod imieniem **Michała Taszyńskiego.**

Zakład pomieniony prowadzony był ciągle przezemnie w czasie ciężkiej choroby mężamego i w czasie jego nieobecności, a to przy pomocy ludzi zdolnych i fachowych, który to zakład sama bez przerwy prowadzę. Polecając się Szanownej Publiczności donoszę, iż podejmuję się wszelkich robót galanteryjnych i fabrycznych, maszynek do szycia rękawiczek i takowe przyjmuję do reparacji; maszynki do kaloszy cywilne, po kop. 30 z przybiciem, a wojskowe po kop. 45, biorącym na tuziny odstępuję rabat. Litery do kaloszy, kłódki duże ze szperami lub fekcjerami; Zasuwy, Zamki do bram lub spichrzy i Zatrzaski zabezpieczające od złodziei wykonywam po nader umiarkowanych cenach. — Z uszanowaniem

ELEONORA TASZYŃSKA.
2—2—4959—

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA
OPAŁOWEGO,

przy ulicy róg **Sewerynowa i Aleksandrji Nr 12,** poleca **węgle** krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 75 do rs. 1, przy których można zamawiać **węgiel drzewny** po kop. **85;** dostawa jak najśpieszniejsza, wozy pod zamknięciem, za miarę i wagę ręczy

—24151— **A. Maciejowski.**

KUPONY PŁATNE JAKO TEŻ I NIEPŁATNE

wymienia na gotowiznę za umiarkowaną prowizją

KANTOR WEKSLU
Hermana Geld
w Warszawie,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,
w domu hrabiny Stadnickiej.
5—12—22916—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 10 (22) Марта 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 65. Sobota. Dnia 10 (22) marca 1879 roku.

O LOTERJI KLASYCZNEJ.

Kilkakrotnie ostatniemi dniami pisma pomieszczały artykuły w sprawie loterji klasycznej i nadużyć przez kolektorów popełnianych. Były to jednak uwagi ulotne, jądra kwestji nie dotykające, ani jej nie wyczerpujące, często pod wrażeniem chwili a nawet niebezstronnie kreślone.

Kreślę więc poważniejszą w kwestji tak ważnej pracę, a mając za sobą, dzięki wieloletniemu doświadczeniu, praktyczną znajomość przedmiotu, który nawet miałem zaszczyt dla władz referować, żywię nadzieję, że praca moja zwróci uwagę zarówno ogółu jak i rządu i może wywoła w organizacji loterji odpowiednie reformy.

Przechodząc do rzeczy, najpierw stawiamy założenie nie potrzebujące dowodzenia, że loterja w kraju naszym istnieć musi.

Że loterja z zasady jest złem nie ulega kwestji, złe to przecież nieuniknione, osobliwie u nas, gdzie do wszelkiego rodzaju nawet najhazardowniejszych gier tak jest silny w masach ludności pociąg i gdzie jeżeli nie tą drogą to inną zdoła on zaprowadzić namiętnych graczy do fatalnego koła.

Chęć zbogacenia się zwodniczą wygraną na loterji tkwi w piersiach każdego, w loterję i wszelkie gry nawet prawem wzbronione gra u nas każdy, bez względu na środki i zamożność majątkową.

Hazardu tego do gry nie wstrzymuje nawet loterja klasyczna, nie wystarcza ona bowiem co do liczby losów potrzebom ludności, czego dowodem, że kilkanaście tysięcy losów loterji saskiej, berlińskiej, hamburskiej, brunszwickiej i innych znajduje u nas łatwy pokup.

Jeżeli zatem zło nieuknione i loterja w kraju istnieć musi, to, wybierając między dwojgiem, lepiej wybrać mniejsze, protegując loterję krajową, aniżeli dozwalać rozpowszechnienia się różnej nazwy loteryj zagranicznych, przynoszących szkodę i graczom i rządowi.

Loterje zagraniczne są przyczyną bezpowrotnego wywozu miljonów gotowizny za granicę, wymiana bowiem, jaka czasami padnie, nie wynagrodzi nigdy strat loterją tą spowodowanych. Oprócz tego gracze loteryj zagranicznych są najczęściej wyzyskiwani na cenie biletu itd., nie mając pewności wymiany losów, oraz otrzymania rzetelnej wygranej. Loterja zagraniczna jest też po większej części oszustwem, dającem nieprawne zyski wielu spekulantom.

Aby temu skutecznie zapobiedz i szkodliwą grę w loterję zagraniczną usunąć, należy własną loterję urządzić tak, aby budową planu i korzyściami budząc interes graczy, śmiało mogła konkurować z loterjami zagranicznemi, a nawet je przewyższać.

Dla przyczyn też powyżej wyłożonych, zniesienie loterji krajowej byłoby wielkiem doraźnie dla nas złem, otworzyłoby bowiem szeroko wrota grom zagranicznym. Ważnym również powodem utrzymania naszej loterji jest, że skarb bez żadnego ryzyka otrzymuje z tego źródła znaczny dochód.

Loterja krajowa składa się z 23,500 losów; liczba ta nie wystarcza potrzebie.

Zwinięte władze skarbowe już przed ćwierć wiekiem uznawały konieczność zwiększenia liczby losów loterji klasycznej, a ostatecznie b. dyrektor główny skarbu pod d. 11 lutego 1861 r. za nr 62,452 uczynił w tym przedmiocie przedstawienie do b. rady administracyjnej Królestwa.

Rada, zgadzając się z nim w tym przedmiocie, w d. 27 sierpnia 1861 r. za nr 945 i 3814 przedstawiła rządowi konieczność zwiększenia liczby losów do 30,000; rzecz jednak ostatecznie sankcji władz nie uzyskała, ponieważ liczbę losów 23,500 dla ówczesnej ludności uznano za dostateczną.

Loterja istnieje u nas od r. 1808 a statystyczne dane przekonywają, że ludność Królestwa w chwili owej decyzji wynosiła 4,910,608 dusz, w roku zaś 1870 wzrosła do 5,705,337 a wedle spisu ludności do nowej powinnności wojskowej w r. 1871 doszła już do 6,193,712 dusz.

Nie ulega zaprzeczeniu, że od chwili zaprowadzenia loterji ludność w Królestwie w dwójnasób wzrasta.

Pierwszym zatem racjonalnym powodem zwiększenia liczby losów jest, jak wyżej wyjaśniono, fakt, że kilkanaście tysięcy losów loteryj zagranicznych znajduje chętny w kraju pokup, drugim zaś podwojony przyrost ludności; nie od rzeczy tu wspomnieć, że skarb z tego źródła bez ryzyka zyska spory dochód.

B. gubernator Banku polskiego i Bank dziś loterją administrujący, już w ostatnich czasach czynili do rządu odpowiednie przedstawienia — zresztą bez skutku.

Podpisany, wobec wagi tej palącej kwestji, wypracowany przez siebie projekt loteryjny wraz z planem przedstawił tak byłemu jak i obecnemu ministrom finansów, lecz odmowną otrzymał decyzję.

Jakkolwiek gra we wszelkie loterje jest w Cesarstwie wzbronioną i gdybyśmy nawet przypuszczali, że rząd nie jest skłonnym do zwiększenia liczby losów, obawiając się rozprzedaży takowych w Cesarstwie, to nie ulega zaprzeczeniu, że ograniczenie liczby losów loterji klasycznej nie jest wcale środkiem skutecznym przeciwko rozszerzaniu się gry w Cesarstwie; bo ileż tam za to sprzedają biletów na loterje zagraniczne, ileż pokątnych hazardów spostrzedz tam można.

Że zresztą Królestwo nierozłączną z Cesarstwem stanowi całość, powyższy motyw nie może stać na przeszkodzie rzeczywiście potrzebnemu zwiększeniu liczby losów.

A w końcu, jeżeli dopuszczone istnienie loterji, to ze stanowiska prawnego, logicznego i finansowego zupełnie jest bezwzględnem, czy loterja składa się z 23,500 czy też 30,000 losów.

Budowa samego planu dziś u nas istniejącej loterji jest wszechstronnie wadliwą, bowiem liczba i jakość wygranych, nie odpowiada cyfrze dochodu ze stawek otrzymywanego, nie obudza należytego interesu graczy, a szczególniej plan 4-ch pierwszych klas ułożony z widocznym brakiem postępu w wysokości i ilości wygranych z rachubą z góry obmyślaną na wciągnięcie i zachętę gracza do klasy piątej.

Wymaga to radykalnej zmiany.

Plan loterji naszej najwidoczniej o wiele jest niższym od podobnych planów loteryj zagranicznych, a zwłaszcza saskiej.

To jest właśnie głównym powodem że loterje zagraniczne zyskują pokup w kraju; złożone z kilkudziesięciu tysięcy losów, nie mają one wyłącznie na celu krajowców, lecz z góry są obliczone na rozprzedaż za granicą.

Tak kilka ledwo miljonów ludności licząca Saksonja posiada loterję złożoną z 100,000 losów, rozprzedawanych przeważnie na zewnątrz kraju.

Rozważmy również, że loterja saska jest u nas oddawna znaną, obudza w graczach naszych nawet dość usprawiedliwione zaufanie i że za b. księztwa warszawskiego sprzedaż jej u nas była dozwoloną, nic więc dziwnego, że się prawie zaaklimatyzowała. Należy więc planowi naszej loterji dać możliwą wyższość nad planami loteryj zagranicznych, co jej jedynie dopomódz zdoła do wytrzymania z niemi nietylko konkurencji, ale i tamę szkodliwej sprzedaży losów zagranicznych w Królestwie położy.

II.

Przystępuję dalej do wykazania, jaką jest dzisiejsza administracja loterji, oraz rzeczywistego stosunku kolektora do urzędu i publiczności.

Przyznać tu rzeczywiście muszę, że wszelkie skargi na kolektorów, jakie prasa pomieszczała, były nietylko słusznemi, ale nawet niedostatecznie wyświetlały nadużycia kolektorów, rozwielmożnienie których i lekceważenie publiczności doszły do najwyższych granic. Mam jednak prawo twierdzić i dowiodę, że wszystkie nadużycia kolektorów są wynikiem zupełnego braku kontroli nad nimi i wadliwości administracji.

Większa część dzisiejszych kolektorów powstała bardzo niedawno, w epoce, gdy loterja nie miała pokupu i gdy starano się odpowiednie przeciwko temu odnaleźć środki. Od każdego procederzysty a nawet szynkarza wymaganem jest świadectwo kwalifiakcyjne że kryminalnie karanym nie był; takiego jednak dowodu od kolektorów nie wymagano. Oprócz tego kwalifikację kolektorską stanowić powinny prawość i zamożność. Wedle ustawy kolektorskiej, poruczone do sprzedaży losy nikomu odstępowane ani poddzierżawiane być nie mogą, a nawet sub-kolektorzy dawniej istniejący usunięci zostali.

Przepisów tych przez b. komisję rządową skarbu wydanych, a przez b. radę administracyjną zatwierdzonych i obecnie obowiązujących trzyma się niekiedy i Bank polski, skoro losy po zmarłym kolektorze pozostałe odbiera w tym nawet wypadku, gdy pozostała po nim biedna rodzina, stosując jednak powołany przepis dowolnie co do jednostek, Bank polski odstępuje od takowego, dopuszczając konkurencji prze podnajmowanie losów.

Brak losów i wszelkie nadużycia kolektorskie jedno główne mają źródło.

Oto losy do sprzedaży rozdawane są samowolnie; mimo paru tysięcy podań, żadna kolej starszeństwa i zasługi proszącego nie są uwzględnione, łzy i protekcja torują drogę do zostania kolektorem.

Zaznaczyć także wypada, że jak wszystkie gałęzie handlu i lżejszego zarobku w kraju, tak i loterja, przeważnie znajduje się w ręku żydów, skoro $^3/_4$ kolektorów izraelitów wyliczyć można.

Loterja nie jest to towarzystwem dobroczynności, a lubo łzy wdowy w poczuciu obowiązku otrzeć i pomoc jej udzielić należy—loterja nie może zostać instytucją byt wdowom zapewniającą, tem więcej, że jak poniżej wykażę, założony cel dobroczynny nietylko że wprost pominięty został, ale nadto stał się głównym motorem nadużyć kolektorskich.

Bank polski poruczył sprzedaż losów znacznej liczbie wdów własnej kaucji nie posiadających (niektore z nich i inni trudniący się sprzedażą wcale tu stale nie zamieszkują), a więc biednych, za które zawsze spekulant kaucję w urzędzie loterji składa, a one same więc sprzedażą ani na chwilę nie zajmują się. Spekulant, w tym razie dobroczyńca, na własną rękę i w widokach własnych zysków bierze taką wdowę w opiekę i z wiadomością władzy, losy jej powierzone sprzedaje, dawszy wdowie zaliczenie, którego skoro zwrócić mu nie jest w możności, z sieci swej już jej nie wypuszcza.

Są kolektorzy, którzy po parę dziesiątków takich wdów posiadają w swym ręku. Losy wdów przeznaczane są na grę (szpielgeld, technicznie przez kolektorów zwaną); kolektorzy przez pośrednictwo swego ajenta, który wciska się natrętnie w miejsca zebrań publicznych, dopełniają sprzedaży „losów wdowich“ na jedną klasę za cenę dowolnie umówioną, co się powtarza w czterech pierwszych klasach z coraz innym graczem, a jeżeli gracz zgłosi się z takim losem do kolektora, chcąc weń grać nadal przez wszystkie klasy, wymiany losu odmawia, a jednocześnie czyni w urzędzie loterji zastrzeżenie, upozorowane najczęściej zagubieniem losu, lub pomyłką przy wymianie.

Gracz, któremu los z właściwej i poprzedniej klasy podstępnie doręczony nie został, nie zyskuje satysfakcji, a upozorowane zastrzeżenie na nieszczęście zostaje przyjętem, uzuchwalając kolektora do nowych nadużyć.

W razie zaś udowodnienia malwersacji, losy zostaną odebrane wdowie, a winny kolektor unika zasłużonej kary.

Zyskowne operacje tego rodzaju na rozleglejszą skalę prowadzi wielu kolektorów. Nazwiska ich wartoby publicznie ogłosić i wystawić je pod pręgierz opinji publicznej, lecz mniemam, że i to nie byłoby skutecznem lekarstwem.

Prawdą jest również, że kolektorzy w czterech klasach sami grają na znaczną ilość losów, a że ilość losów i tak niedostateczna, pozwalają sobie wyzyskiwać graczów żądaniem wyższej nad przepisaną stawki.

Sprzedaż losów przez kolektora jest o tyle dowolną, że odmawia losu biednie przyodzianemu, lub wprost, gdy mu się fizjonomja gracza nie spodoba.

Kolektor jednak jest pośrednikiem w sprzedaży losów, a stanowisko jego względem rządu jasno i wyraźnie prawo określa; jest on z natury rzeczy i włożonych na niego obowiązków prawie urzędnikiem, wynagrodzonym za swe trudy wedle stopy planem określonej, przez niego za dostateczną uznanej i przyjętej; a że składa kaucję, jak każdy urzędnik kasowy, słusznem jest, skoro mu grosz publiczny jest powierzony. Winien on być wykonawcą legalnych i słusznych żądań graczów, jako poniekąd swych chlebodawców.

Wychodząc z tego faktycznego zapatrywania się, w każdym razie zgodzić się trudno na artykuł p. S. N. w nr. 33 *Echa*, który absolutnie wyraża się, że losy poruczone kolektorowi do sprzedaży stanowią jego wyłączną własność, ktorą mu dowolnie rozporządzać wolno.

Takie nieprawne przekonanie zapewnie żywią i inni współkoledzy pana N., przestaje więc być dziwnem, że myśl swą w czyn wprowadzając, popełniają liczne nadużycia i wywołują słuszne skargi publiczności. Los poruczony do sprzedaży, nie jest własnością kolektora, ale depozytem własność graczów stanowiącym, bo ze stawek ogółu powstałym.

Nie wolno jest również grać kolektorowi, za pienią-

dze graczy szczęścia próbować, skoro spełnia obowiązki w charakterze płatnego urzędnika; czyn taki jest co najmniej malwersacją.

Wreszcie niech kolektorzy nie przeceniają wartości swego pośrednictwa, gdyż gdyby było wolą rządu zmienić system sprzedaży losów, z łatwością bez ich usług obejśćby się można. Losy mogłyby być sprzedawane wprost w urzędzie loterji, koszt łożony dziś na wynagrodzenie kolektorów zapewniłby byt urzędnikom spadłym z etatu, mającym prawo do opieki rządu i którym właśnie, a nie dzisiejszym kolektorom sprzedaż losów sprawiedliwie poruczyćby wypadało.

Z obrazą sprawiedliwości wydano także kolekty b. urzędnikom, wysokie pensje emerytalne pobierającym, którzy nietylko sprzedażą losów się nie zajmują, ale tu nie mieszkają, lub losy ich na prowincję przez kolektorów są poddzierżawiane.

Skoro jednak rząd sprzedaży losów na swe ryzyko nie przyjmuje, proponowane przez p. S. pozostawienie 1,000 losów do sprzedaży wprost w urzędzie loterji miejsca mieć nie może, jako bezcelowe i tamy nadużyciom położyć nie mogące.

Również wielce jest niewłaściwem i szkodliwem poruczanie do sprzedaży po 10, 15, 20 losów; tak drobne kolekty nie zapewniają najmniejszego środka utrzymania, wywołują liczne nadużycia, odstręczają od gry loteryjnej. Instrukcja wymaga odpowiedniego miejsca, to jest widocznego kantoru, w którym sprzedaż losów dopełniać się ma, drobne zaś kolekty mieszczą się w miejscach wstrętnych, niedostępnych, lub przy osobie wędrownego kolektora. Lecz o ile wymagamy od kolektora sumiennego spełniania obowiązków, o tyle znowu byt jego za pracę winien być zapewnionym.

Z uwagi na szkodliwość małych kolekt i celem słusznego zabezpieczenia kolektora, który kapitał na urządzenie kantoru i kaucję wyłożyć musi, wypadałoby, aby w Warszawie kolektor nie miał poruczane mniej niż 200, a na prowincji 100 losów, nadto, aby liczba losów do sprzedaży poruczona nie mogła być, jak obecnie, dowolnie zmniejszaną, lecz jedynie używaną jako kara za nadużycie.

W ostatecznej więc konkluzji, aby nadużycia wyżej opisane ukrócić, proponuję środki następujące:

1. Zobowiązać kolektorów do rzetelnego zamieszczenia w kontrolach imienia, nazwiska i zamieszkania gracza, a publiczność o takowem zarządzeniu za pośrednictwem prasy uprzedzić. Delegować urzędników dla dopełnienia niespodziewanych rewizyj tychże kontrol i sprawdzanie na gruncie wedle adresu, czy istotnie osoba w kontroli zapisana los wykupiła; w razie nierzetelnego prowadzenia kontrol, winnego kolektora obłożyć karą na pierwszy raz wartości losu wyrównywającą, w razie powtórzenia tegoż nadużycia, podwójnej karze, z utratą kolekty.

2. Osobom losy swe poddzierżawiającym i osobiście sprzedażą takowych nie zajmującym się, oraz kaucji własnych złożyć nie mogącym, kolekty odebrać.

3. Zabronić gry na klasę i sprzedaży poza obrębem kantoru za pośrednictwem osób przez urząd loterji nieupoważnionych. Kolektorów, oddających losy na grę, pociągać do kary wartości stawki na pierwszy raz, zdwojonej karze z utratą kolekty w razie ponowienia przekroczenia. Tejże samej karze ulegać powinni agenci, tym rodzajem sprzedaży trudniący się.

4. Znieść drobne kolekty, zwłaszcza w miejscowościach przez instrukcję wzbronionych.

5. Kolektor winien dowieść zamożności majątkowej, posiadać własną kaucję i wylegitymować się z *curriculum vitae*. Takim kolektorom należy poruczać w Warszawie nie mniej 200, a na prowincji 100 losów z tym warunkiem, aby losy, raz do sprzedaży oddane, tylko jako kara za nadużycie w drodze dyscyplinarnej umniejszane były.

6. Kosztem 6,000 rs., potrąconych z dochodu loteryjnego, ustanowić służbę zewnętrzną przy urzędzie loterji, z obowiązkiem śledzenia loteryj zagranicznych, oraz rewizji kontrol kolektorskich. Na tem obecnie kończę, pozostawiając sobie jeszcze na przyszłość głos w tym przedmiocie.

Warszawa, 21 lutego 1879 r.

Tadeusz Goldryng,
b. rewizor skarbowy gub. warsz.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.*—Inżenier P. C. mając sobie przysądzone wyrokiem sądu okręgowego warszawskiego rs. 71 kop. 35, tytułem kosztów sądowych i wynagrodzenia w sprawie z właścicielem domu na ulicy Mazowieckiej P. G. o zwolnienie z kontraktu, z powodu wilgoci panującej w wynajętym przez P. C. lokalu za potrąceniem z wyż wskazanej sumy kosztów procesu rs. 24 k. 80. ofiarował resztę, a mianowicie rs. 46 kop. 55 do rozporządzenia rady miejskiej dobroczynności publicznej dla rozdania biednym.

O takiej ofierze P. C. rada miejska podając do wiadomości, nadmienia, że przeznaczona dla biednych kwota przesłaną została dla należytego użytku, do biura adresowego nędzy wyjątkowej.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Do warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania rannych i chorych wojskowych wpłynęło od dnia 1 stycznia do 1 lutego r. b. Pozostałe po śmierci dymisjonowanego Karola Koniewskiego rs. 1 kop. 40, od pp. oficerów 14 ułańskiego pułku jamburskiego za listopad 1878 rok rs. 15 kop. 52, od proboszcza parafji włodawskiej rs. 66 k. 20, od dziedzica folwarku Korzyczewo Grzegorza Miakoty rs. 4 kop. 50, od będących w służbie w dyrekcji naukowej rs. 9 kop. 35, z klubu russkiego w Warszawie zebrane z kart za grudzień r. z. rs. 146 kop. 70, od przełożonego cerkwi w cytadeli warszawskiej zebrane na tacy za grudzień rs. 6, od przełożonego cerkwi prawosławnej w Zamościu rs. 4, od mieszkańców gminy Bełchatuwsk rs. 6 kop. 2½, od służby kościelnej cerkwi na komorze Praszka rs 1 kop. 20, z parafji bilgorajskiej za 2 półrocze 1878 r. rs. 26 kop. 42, od kapłana cerkwi w Godziszewie zebrane do puszki i na tacę rs. 1 kop. 67, od kasjera powiatowego w Opocznie ofiarowane przez osoby prywatne rs. 10 kop. 20, od przełożonego parafji św. Antoniego ks. Urbanowicza rs. 15, od mieszkańców gminy Brotoszewice rs. 4 kop. 5, wyjęte z puszki będącej na punkcie przechodnim w Służewie rs. 23 kop. 37, od pp. oficerów 14 jamburskiego pułku za grudzień r. z. rs. 17 kop. 5, od zarządzającego częścią górniczą w Królestwie Polskiem ofiarowane przez pp. Przybylskiego i Prengsczajma rs. 39 kop. 55, wyjęte z puszki będącej na komorze w Słupcy rs. 9 kop. 64, z puszki będącej na komorze w Nieszawie rs. 13 kop. 16, z puszki będącej na komorze Mława rs. 13 kop. 27, od mieszkańców gminy Jakubów rs. 5, z puszki będącej w biurze sędziego pokoju cyrkułu 8-go w mieście Warszawie rs. 28 kop. 10, od osób będących w gimnazjum II żeńskiem w Warszawie rs. 2 kop. 50, od mieszkańców m. Warszawy Szmula Rosenstadta i Leopolda Adamkiewicza rs. 6, z zarządu okręgu warszawskiego artyleryjskiego rs. 42, z Towarzystwa warszawskich myśliwych rs. 25, z 27 pułku witebskiego piechoty zebrane z kart rs. 3 kop. 91, z puszki będącej w sądzie gminnym 1-go okręgu powiatu radzymińskiego rs. 12 kop. 22, z punktu przechodniego rs. 2, z komory celnej w Dobrzyniu rs. 6 kop. 88, z puszki będącej na punkcie przechodnim w Janowie rs. 12 kop. 10, od członków urzędujących w komisji wojenno-śledczej przy warszawskim jenerał-gubernatorze rs. 8, z puszki będącej na punkcie przechodnim w Kulsku rs 2 kop. 60, od mieszkańców gmin Bielchatowsk i Bujny rs. 4 kop. 30, z puszki będącej na punkcie przechodnim w Chorzelach rs. 9, od urzędników izby kontrolnej warszawskiej rs. 26, od p. oficerów 6-tej baterji 6-tej brygady artylerji rs. 7, od lekarza korpusu 5-go armji rs. 3, wpływów od członków rzeczywistych rs 136 i od J. N. maszynka elektryczna; razem rs. 776 kop. 88½ a z pozostałym remanentem rs. 70.959 kop. 32¼. Z tego wydatkowano rs. 750 kop. 63, pozostaje przeto rs. 70,428 kop. 52¼. Kwota takowa składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 70,066 kop. 60; b) w gotowiznie rs. 361 kop. 92½. Oprócz tego znajdują się pieniądze przeznaczone na urządzenie w Warszawie domu inwalidów rs. 1691 kop. 51, które stanowią. a) listy zastawne Towarzystwa kredytowego warszawskiego miejskiego, b) w gotowiznie rs. 41 kop. 15.

— *W warszawskim szpitalu dla dzieci* w ciągu ubiegłego roku 1878 przebywało na kuracji 651 dzieci: z tych 446 wyzdrowiało, 158 umarło, a 47 pozostało.

Największy procent śmiertelności z ogólnej cyfry pochodzi z ospy naturalnej, która epidemicznie grasowała w tym roku, tak, iż z powyższej cyfry było chorych na ospę 142 dzieci, z tych wyzdrowiało 72, zmarło 67, a 3 zostało na rok 1879.

Ogólny zatem procent śmiertelności był $24\frac{186}{351}$ na %, a po potrąceniu zmarłych na ospę, takiż procent będzie tylko $17\frac{447}{509}$% na wszelkie inne choroby.

Powyższa ogólna cyfra 651 dzieci zostających w szpitalu w ciągu ubiegłego roku daje 17.885 dni szpitalnych, czyli, że przeciętnie dziennie leczono $49\frac{1}{365}$ a nadto, że każde z tych dzieci przebyło $27\frac{308}{651}$ dni szpitalnych.

Ordynatorowie szpitala, doktorowie medycyny: A. Sikorski, L. Dudrewicz i J Peszke, a konsultant w chorobach ocznych dr. S. Kośmiński, dali w miejscowem ambulatorjum porady lekarskiej i pomocy chirurgicznej 9,687 dzieciom przybywającym z miasta i z prowincji, przyczem zupełnie biednych zasilano przepisanemi lekarstwami bezpłatnie z apteki szpitalnej.

Warszawski szpital dla dzieci utrzymywał się z procentów od funduszów stałych i z ofiar corocznie wpływających od dobroczynnych osób.

A. Fundusze stałe:

1. Fundusz imienia Władysława hr. Małachowskiego zamieszczony na cukrowni Leonów rs. 2,524 kop. 2.

2. Fundusz zebrany przez b. radę główną opiekuńczą zakładów dobroczynnych w Królestwie w uczczeniu jenerała Rożnowa w kwocie rs. 620 kop. 80, mianowicie listami likwidacyjnemi wartości nominalnej rs. 600 i w gotowiznie rs. 20 kop. 80, złożony w depozycie Banku polskiego rs. 620 k. 80.

3) Fundusz na utrzymanie łóżka „Witoldka Thiemego" z daru małżonków Karola i Bronisławy z Koryznów Thieme, zabezpieczony hypotecznie rs. 3,000.

4. Fundusz na utrzymanie łóżka imienia „Tebro Naryszkin" z daru kamer-junkra Dworu Jego Cesarskiej Mości, Bazylego Naryszkina, w gotowiznie rs. 3,000 za którą kupiono listy zastawne 5% Towarzystwa kredytowego ziemskiego, złożone w depozycie tegoż Towarzystwa rs. 3,250.

5. Fundusz z zapisu Stanisława Salingiera w gotowiznie rs. 150, za którą w połączeniu z funduszem rezerwowym pod wpływami niżej zamieszczonemi, nabyto listów zastawnych Towarzystwa miasta Warszawy wartości nominalnej rs. 173 kop. 80.

6. Fundusz w gotowiznie rs. 150, zapisany testamentem ś. p. Marji z Czyżewskich Załęskiej, przez męża jej Maurycego Załęskiego, zamieniony na dwa listy likwidacyjne każdy po rs 100, od których dochód pozostawiony mu testamentem dożywotnio, przelał od r. b. na wyłączną własność szpitala rs. 200.

Ogółem rs. 9,768 kop. 62.

Procenta od powyższych funduszów stałych pokrywają bardzo małą cząstkę kosztów utrzymania szpitala, co objaśnia bliżej następujący rachunek:

B. Wpływy z ofiar i inne:

1) W dniu 1 stycznia 1878 r. pozostało remanentu z roku 1877:

a) w gotowiznie rs. 799 kop. 53.

b) w awansie na żywność i drobne wydatki rs. 370 kop. 45½.

c) w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy wartości nominalnej funduszu rezerwowego, posp[ołu] z funduszem stałym imienia Stanisława Salingiera rs. 173 kop. 80, — rs. 1,450.

d) w procentach od domu bankowego A. Rawicz et Comp. za rok 1877 rs. 121 kop. 14.

Razem rs. 2,741 kop. 12½.

2) Dary po rs. 150 na utrzymywanie łóżek, a mianowicie od Julji Bogk rs. 150, Marji ze Skarżyńskich Epstein rs. 150, Ludwikowstwa Górskich rs. 150, Róży hr. Krasińskiej rs. 150, Adama Łęskiego b. ministra rs. 150, Konstancji z Dembowskich Morawskiej rs. 150, Aleksandry hr. Potockiej rs. 150, Izabelli hrabianki Potockiej rs. 150, Maryni hrabianki Potockiej rs. 150, Franusia hr. Potockiego rs. 150, Julji z książąt Lubeckich Pusłowskiej rs. 300, Wilhelma Raua rs. 150, Karoliny hr. Roztworowskiej rs. 150, Gabrjeli z Brezów Wrotnowskiej rs. 150, J. Ż. rs. 150.

Razem rs. 2,400.

3) Z procentów od powyżej wymienionych funduszów stałych rs. 471 kop. 69.

4) Wsparcie na bezpłatne leczenie biednych dzieci rodem z Warszawy, z kasy miejskiej warszawtkiej rs. 1,000.

5) Zebrane z dobrowolnych ofiar na urządzenie zegara wieżowego w gmachu szpitala przez pana Adolfa Kriegera rs. 39 kop. 50.

6) Ofiara p. Władysława Michała hr. Branickiego i p. Jana Zawiszy na ręce adwokata Lucjana Wrotnowskiego złożona rs. 533 kop. 33.

7) Z procentów od listów Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, to jest od funduszu rezerwowego zs. 63 k. 65.

8) Ofiara JW. Naczelnika kraju hr. Kotzebue na święta Wielkiejnocy rs. 150.

9) Z ofiar dobrowolnych złożonych w miejsce balu, który nie doszedł do skutku rs. 1,361.

10) Za bilety na oratorjum Liszta „Ś. Elżbieta" w wielkim teatrze w wielką środę wykonane rs. 1,358 kop. 29.

11) Z kwesty wielkanocnej u grobu Zbawiciela rs. 1,251 kop. 90.

12) Z miejscowych puszek szpitala rs. 57 kop. 47.

13) Z opłat od chorych za leczenie rs. 778 kop. 75.

14) Ze sprzedaży krowianki rs. 120 kop. 50.

15) Z darów jednorazowych: a) czynionych na książeczki składk. prot. i protektorek rs. 454, b) czynionych za pośrednictwem redakcyj różnych pism perjodycznych lub wprost do kasy szpitala rs. 363 kop. 12.

Wpływy przyniosły ogółem rs. 13,144 kop. 32½.

C. Wydatki:

1) Pensje stałe 7 sióstr miłosierdzia, ks. kapelana, sekretarza, felczera, 4 stróży i 13 kobiet służących rs. 1,967.

2) Żywność dla chorych, siostr mił. kapelana i posługi żeńskiej rs. 3,446 kop. 12½.

3) Opał (nadmienia się tu, że szpital w r. b. otrzymał w darze 10 sążni drzewa dębowego od hr. Zawiszy) rs. 692 kop. 37.

4) Oświetlenie rs. 539 kop. 92.

5) Lekarstwa rs. 394 kop. 85½.

6) Odnowienie inwentarza rs. 341 kop. 52.

7) Utrzymanie kaplicy szpitalnej rs. 49 kop. 16

8) Utrzymanie czystości w domu rs. 469 kop. 68.

9) Konserwacja i mniejsze reparacje gmachu rs. 899 k. 19½.

10) Utrzymanie dzieci skrofulicznych wysłanych na dalszą kurację do Ciechocinka rs. 258 kop. 23.

11) Utensylja chirurgiczne i opatrunkowe rs. 227 kop. 99.

12) Ubezpieczenie od ognia zabudowań szpitala rs. 73 kop. 94

13) Wydatki kancelaryjne rs. 91 kop. 51½.

14) Koszta pogrzebowe ubogich dzieci rs. 32 kop. 28.

15) Produkcja ospy ochronnej dla szczepienia dzieciom rs. 183 kop. 68.

16) Pranie bielizny szpitalnej rs. 77 kop. 1.

17) Nieprzewidziane i nadzwyczajne wydatki rs. 232 k. 84.

Wydatki wyniosły ogółem rs. 9,977 kop 31, które odjąwszy od wpływów pozostaje rs. 3,167 kop. 1½.

Remanentu na rok 1879 jest:

W domu bankowym A. Rawicza et Comp. w gotowiznie (która to suma na utrzymanie szpitala przez styczeń i luty 1879 r. już wydana została) rs. 1 552 kop. 23.

W listach zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy fundusz rezerwowy na wydatki nieprzewidziane rs 1,450.

W awansach na różne wydatki stycznia 1879 roku rs. 164 kop. 78½.

Czyli jak wyżej powiedziano rs. 3.167 kop. 1½.

Prezydujący w zarządzie szpitala dr *M. A. Sikorski.*
Członkowie: *hr. Aleksandra Potocka, Gabrjela Wrotnowska, hr. Stanisław Ostrowski, Ludwik Kolnarski.*
Sekretarz szpitala *W. Mianowski.*

Leecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie. Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. W środy i soboty. Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie. Dr **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2—3. Codziennie. Dr. **T. Dunin,** Ordynator kliniki terapeutycznej szpitalnej, **z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie. Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **F. Jawdyński,** Ordynator kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3—4. Codziennie. Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 2—3. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. 7—0—1676—

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia
że główna Sprzedaż Trumien Metalowych
i
innych jej wyrobów
odbywa się
W SKŁADZIE FABRYCZNYM
w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,
oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

Płótna w Różnych Gatunkach
Bielizna Gotowa Mezka i Damska
Krawaty Mezkie i Damskie
Gorsety Paryzkie
Hafty i Koronki
Pończochy Francuzkie i Angielskie
Spódnice Wełniane

FABRYKA POŃCZOCH
A. RIEDEL
w Hotelu Europejskiem.

Ceny Umiarkowane

Przyjmują Obstalunki na Wyprawy
Chustki Batystowe i Płócienne
Kołnierze i Mankiety
Koszulki i Kalesony Wełniane
Skarpetki w Różnych Gatunkach
Kamasze Wełniane

6—9—449—

NA PIERWSZEM PIĘTRZE

Obiady postne po cenach umiarkowanych. W krótce otwarte będą nowe GABINETY.

RESTAURACJA
S. ZIĘCIAKIEWICZ
Plac Teatralny № 7 w domu W[o] Nepros

Przyjmuje zamówienia na miejscu i do domów po umiarkowanych cenach

OBIADY po kop. 75 i po rs. 1 k. 50, od 1-ej do 6-tej.
12—15 — 771 —

Obiady prywatne po kop. 30.

Róg Świętojańskiej i Kanonji Nr 5, mieszkania 1.—Tamże **Fortepian** do egzercytowania.
—4744—3—6

Ważna wiadomość!

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. różne **mieszkania i sklepy i duże suteryny dla blacharzy, ślusarzy, stolarzy i stajnia i wozownia** w których będzie wszystko odnowione i wyreperowane podług życzenia lokatora. — Wiadomość na miejscu od godziny 3-ej po południu, ulica Łucka Nr 15, róg Wroniej.
—4150—6—6

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**
Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.**
—3287—8—52

Dwie Maszyny do pończoch

i **Magiel do tychże,**
do sprzedania. — Wiadomość: Leszno Nr 40*a*, mieszkania 8.
—4558—4 -6

Wyroby Cynowe:

Naczynia Szpitalne, Formy Cukiernicze do lodów piramidowych, oraz Puszki różnej wielkości (przyjmuje obstalunki i reperacje).—Ulica Nowomiejska Nr 176 (7).
B. Krynicki, dawniej **F. Górnicki.**
—4887—4—6

Własnego Wyrobu

Dyma pąsowa na wsypy,
Dryliszek na kalesony,
Karton syrowy,
Barchany białe i kolorowe,
Kalesony gotowe od 70 kop.,
Muślin pod kołdry,
Wata pod kołdry od 43 kop. funt,
Kołdry przyjmuje się do szycia.
Poleca **fabryka waty i towarów łokciowych.**—Piwna Nr 112/11.
R. KOECHER.
2990—5—20

Jest do sprzedania
FOLWARK

blizko kolei Terespolskiej, z obszernym domem, w leśnej i zdrowej miejscowości.—Bliższa wiadomość: ulica Bielańska Nr 15, na 3-m piętrze.
—4227—2—6

CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz
SKÓRĘ
AMERYKAŃSKA
prawdziwą Croquett
na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca
NAJTANIEJ
Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza.
27—0 — 21353 —



Mam honor

donieść Szanownej Publiczności, że przyjechawszy z zagranicy sprowadziłem **Wielki** transport różnych **Mebli używanych** i sprzedaje takowe bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych.—Ulica Miodowa Nr 10; I-sze piętro. — Z uszanowaniem
Wilhelm Sejdenbeütel.
3—6—4677—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu

Woda Anaterynowa
Dra J: G. POPP
Cesarsko-Królewskiego Dentysty w Wiedniu.
Środek zaradczy przeciwko bólom zębów, wzmacnia dziąsła i służy jako środek do czyszczenia zębów.

Pasta anaterynowa do zębów
1) W pudełkoch szklannych; 2) w opakowaniu papierowem do czyszczenia i konserwowania zębów, do usuwania niemiłej woni i kamienia zębowego.

Proszek roślinny do zębów
środek do czyszczenia zębów

Mydło aromatyczne z ziół
Środek wypróbowany przeciwko wszelkim nieczystościom skóry.— Dostać można w znaczniejszych perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.— Obstalunki przyjmuje **S. Baumann, Zimna Nr 2-gi,** od godziny 10-tej do 12-tej rano. 8—0 — 966 —

Jest do sprzedania

kilka tysięcy kóp **SZPIRCI** zdolnych do obsadzania ulic w ogrodach i trawników, po cenie bardzo przystępnej.—Bliższa wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego. 2—3—5288—

Są do sprzedania
dwa Powozy

na oliwnych osiach. z zapasnemi kołami nowemi, pierwszy z fordeklem i firankami duży, drugi bez fordekla leki mały. — Wiadomość: plac Warecki Nr 18, Kantor wynajmu Karet.
2—3—5290—

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Z dniem 1-szym Kwietnia r. b.
REDAKCJA „WIEKU“
otwiera
Własną Drukarnię
przy ulicy **Nowy-Swiat, Nr 59,**
w domu Greulicha,
tam również przeniesioną będzie od daty 1-go Kwietnia
Redakcja, Administracja i Kantor gazety „WIEK“.

Upraszamy wszystkich naszych Prenumeratorów i Korespondentów, aby od dnia 1-go Kwietnia, listy i przesyłki wysyłać raczyli do **Redakcji, Administracji lub Drukarni „Wieku“** pod powyższym adresem.
3—3—4254—

Transport swieżego
KOŃSKIEGO ZĘBU,
nadszedł do składu
A. Muszyńskiego
w Warszawie,
Krakowskie-Przedmieście Nr 40.
5—8 — 4002 —

INSTYTUT OFTALMICZNY

fundacji
Księcia Edwarda Lubomirskiego,
przy ulicy Smolnej w Warszawie,
przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych, za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12-tej w południe. 1—6—4974—

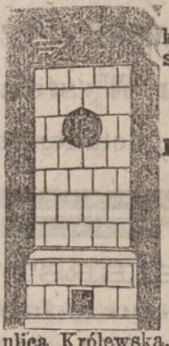
Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20
Odcisków z korzeniami.

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu. W Flakonikach z pędzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składach Materjałów Aptecznych: A. F. Galle, Spiessa i syna, J. Mrozowskiego i K. Sierzputowskiego; w aptekach: Karpińskiego, Schmidta F. Steynera i Habielskiego; oraz w Magazynach: Dzisiewskiego i Szuwalskiego.

Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Świat, Nr 62.
2—3—5035—

Do sprzedania
RÓŻNE MEBLE i LUSTRA,
mało używane.
Ulica Marszałkowska, Nr 48, 1-sze piętro od frontu. —3822—

Główny Magazyn Pieców



krajowych, **podług najświeższych modeli zagranicznych**
oraz
Kominków i Drzwiczek hermetycznych
poleca
A. Dietrich,
ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu, ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Ganzena Nr 26 i 14.
3—10 — 4774 —

Kupuje i sprzedaje:

koronki, materje tkane złotem i srebrem, porcelanę, brązy, biżuterje i meble. Ktoby takowe miał, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej do **Magazynu Starożytności Apfelcweig.**
2—2—5183—

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Ulica **Wolska Nr 24.** —5255—2—6

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
ŻNIWIAREK i MASZYN DO SZYCIA
J. A. KRASZEWSKIEGO

89. Aleja Jerozolimska 89.

w Warszawie

Ma zaszczyt polecić wyroby swoje, a mianowicie:

1) **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. WOOD'A** z zastosowaniem samosmarów i innych odpowiednich miejscowym warunkom ulepszeń, dając wyjątkową gwarancę, po rs. 250 za sztukę.
2) **KOSIARKI „BŁYSKAWICA,"** po rs. 185, za sztukę.

UWAGA. Po zamówieniach pobiera się tytułem **zadatku rs. 25,** które również można nadsełać pocztą.

3) **MASZYNY DO SZYCIA** różnych systemów po najniższych cenach z udzieleniem dwuletniej gwarancji.
4) **WYROBY STOLASKIE** jako to: futryny, drzwi, okna, oraz wszelkie gzemsy, listwy, obramienia i t. p., których modele można w każdym czasie obejrzeć w fabryce.

UWAGA. Zamówienia przyjmują się w **Biurze J. A. Kraszewskiego** przy ulicy Erywańskiej Nr 6, lub też w Kantorze Fabryki, 89, Aleja Jerozolimska. 6—12 — 4007 —

Róg Miodowej i Senatorskiej ulicy Nr 497 pierwsze piętro.

Róg Miodowej i Senatorskiej ulicy Nr 497, pierwsze piętro.

Róg Miodowej i Senatorskiej Nr 497 pierwsze piętro.

Do dziś za najlepsze uznane

DROŻDŻE

z Fabryk Panów

Ad. Ig. Mautnera i Syna

w Wiedniu (St. Marx)

dostać można

W Składzie Drożdży, róg Miodowej i Senatorskiej ulicy Nr 497, pierwsze piętro. 3—9 — 5193 —

Róg Miodowej i Senatorskiej ulicy Nr 497, pierwsze piętro.

NACZYNIA STOŁOWE ze szkła kryształowego prasowanego, jako to:
Podstawy do tortów. ciast owoców i kompotów;
Kufle do piwa i **Szklanki:**
Karafki, Masełniczki, Cukierniczki, Solniczki i Musztardniczki;
Podstawki do noży.
Salaterki i **Talerze** desserowe, oraz
Profitki do lichtarzy,

otrzymał na **wyłączną sprnedaż** z pierwszej w Czechach fabryki

Skład Hurtowy i Detaliczny Lamp
S. LEHOCZKY i K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60

w Gmachu Wystawy Sztuk Pięknych

i takowe hurtowo i detalicznie po cenach nizkich sprzedaje.

6—6 — 3595 —

PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE
i fabryka Tektur asfaltowych ogniotrwałych

pod firmą:

J. PAUL

w Warszawie.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębierstwa wchodzące, jako to: wylewa asfaltem, kryje dachy tekturą, smaruje lakiem lub smolą dystylowaną angielską, przerabia i reperuje takowe.

Na składzie posiada **tekturę** asfaltową w najlepszym gatunku, które sprzedaje na role, **łak** i **smołę** dyst. ang. **Gudron, Gwoździe** do tektury i t. p.

PO CENACH FABRYCZNYCH.

Fabryka, ulica Zaokopowa Nr 16. Kantor, Włodzimierska i hr. Berga Nr 14.

Cenniki, próby i anszlagi, przysyłają się gratis. Handlującym odstępuje się rabat. Obstalunki wysyłają się za Nachnahmą. 3—12 — 4488 —

Poszukuje się od Ś-go Jana

POMIESZCZENIE

dla Warszawskiej Szkoły miejskiej, składające się z 10 pokoi i kuchni, oraz mieszkania dla stróża, góry, piwnicy i drwalni. — Osoby interesowane porozumieć się mogą osobiście lub listownie z Inspektorem Szkoły, codziennie od godz. 9—12 rano i od 4—8 wieczorem w kancelarji. Twarda Nr 6. 2—3—5329—

Młoda Wdowa

niemająca dzieci i rodziny, z wykształceniem i kapitałem z górą 75,000 rs. do wypożyczenia, życzyłaby sobie odpowiednie i użyteczne zajęcie czasu znaleźć, należąc do współki, stowarzyszenia etc., na pewnych i korzystnych warunkach. Propozycje można przesyłać do Redakcji tegoż pisma, pod adresem pani Heleny M. K. 4—6—5023—

CYGARA HAWAŃSKIE

z fabryki Bock i Comp. w Hawanie, w pudełkach po 100, 50 i 25 sztuk, w Handlu Ant. Stępkowskiego, Wierzbowa Nr 5. 3—6—5372—

STOKFISZ

i inne Ryby na gorąco, w różny sposób smacznie sporządzone codziennie, podają się również wszelkie potrawy mięsne, przytem Piwo, Porter Angielski i Wina Węgierskie w wielkim wyborze, poleca Handel Win

Józefa Purwin,

Miodowa Nr 16.

3—6—5054—

W Magazynie Mód pod firmą
M-me NATHALIE
Marszałkowska Numer 62

potrzebne są PANNY

podręczne do staników i rękawków.
2—3 — 5381 —

Do sprzedania

Wóz i Bryczka.

Wiadomość w Składzie Węgli. Leszno Nr 68. 3—3—5232—

Rs. 6,000

żądane są na pierwszy Nr hypoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętra od frontu, ze schodów na prawo, od godziny 10-tej do 12 i od 5 do 7. —5124

Bali Modrzewiowych

sztuk stokilkadziesiąt, grubości 3 do 4 cali, długie łokci 12, szerokie 12 cali, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 5 u Rządcy domu, codziennie od godziny 10-tej do 2-giej w południe. 3—3—5114—

EMERYT

poszukuje od Wielkiejnocy w środku miasta, obszernego, suchego **POKOJU,** z porządną kuchenką. lub dwóch mniejszych z kuchenką. Adresy udzielać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. W. —3176—7—0

Do sprzedania

CEGIELNIA

przy kolei pod Pruszkowem. — Bliższa wiadomość: Leszno Nr 68, w składzie węgli. 3—3—5234—

W Lublinie

do odstąpienia w każdym czasie **dzierżawa 9-cio-letnia dużego ogrodu** owocowego z znacznem dochodem, który corocznie przy bardzo małem staraniu będzie się powiększał, lub też przystąpienie do współki, z gwarancją Wspólnikowi 300 rubli czystego dochodu rocznie. — Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Panny Marji Nr 319, dom Czarnieckiego. —5—4709—

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hrabstwa Krasińskich, mieszkania Nr 27; zastać można od 10 do 4 godziny. —5507—1—6

DWA POKOJE

i **przedpokój** są do wynajęcia każdego czasu, przy Placu Teatralnym. — Wiadomość w Magazynie Bielizny E. Blumenthala w pałacu Blanka, obok Mazura.
2—3 —5406—

Apteka S. Wróblewskiego na Krakowskiem - Przedmieściu wprost ulicy hr. Berga, poleca
Płyn oczyszczający w pokojach powietrze.

Płyn ten, znany od lat wielu, dzisiaj udoskonalony, prócz odświeżania powietrza, odznacza się miłym zapachem.
6—6—3976—

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Talizman Piękności.

Crême Camélia

jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują. Słoik rs. 2

Crême Imperatrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego i białego i nadaje cerze naturalną świeżość i białość. Słoik rs. 1 kop. 50.

Crême de Lys.

Preparat na często użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość. Słoik rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie **w Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
6—12 — 4009 —

!Górale i Góralki!

Dostarcza WW. Panom Obywatelom w każdej ilości, tylko za poprzedniem i wczesnem zamówieniem. **Pierwszy kaucjonowany Warszawski dom Komisowy, zatwierdzony przez Ministerjum Spraw Wewnętrz. w St. Petersburgu.**
St. Jarmułowicz i S-ka.
2—6 — 5104 — **Tłomackie Nr 9.**

Zakład Leczniczy dla Kobiet

Doktorów

Rogowicza i Bernharda

w Warszawie.

Alea Ujazdowska Nr 14.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami oprócz zaraźliwych i nieuleczalnych. W razie potrzeby zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, lub listownie pod wskazanym adresem Zakładu. 2—3 — 4924 —

Powozy używane:

Landa dwa do wsi i miasta.
Kareta potrójna.
Koczobryk do wsi i podróży.
Kocz landarowy.
Kocz cztero osobowy, nowoczesny.
Faetony dwa do miasta i do wsi.
Kareta poczwórna z galerją do Hotelu.
Wolanty dwa.
Amerykan oryginalny.
Karykiel na dwóch kołach, paryzkiej fabryki.

W Fabryce Powozów

W. ROMANOWSKIEGO,

Królewska Nr 19.
5—10 — 3933 —



Nr. 27.



GRZYBOWSKA.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, że udzielam lekcji konnej jazdy dla **dam, mężczyzn i dzieci.** Przyjmuję **konie wierzchowe i uprzężne** do **dresażu w komis** i na **stajnię.** Wybór koni do spacerów i na sprzedaż.—**J. d'Etri,** b. 1-szy erejter b. ces. Eugenji. 3—8—4395—



DRZEWEK Owocowych

w pięknych koronach, w wyborowych odmianach, nabyć można w ogrodzie Nowy-Świat Nr 39, dom W-go Lewentala. 2—6 — 4797 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Марта 1879 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

Księgarnia
Gebethnera i Wolffa w Warszawie

poleca następujące dzieła komisowe:

Bain A. Logika Przekład z angielskiego, 2 tomy rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50.
Macaulaya T. B. Dzieje Anglji od wstąpienia na tron Jakóba II. Przekład z angielskiego, pod kierunkiem A. Pawińskiego, 10 tomów. Cena rs. 7, w oprawie ozdobnej w płótno rs. 9 kop. 50. z przesyłką rs. 7 k. 70 i rs. 11.
Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzeskiego, litews. 1714—1765, wydany przez A. Pawińskiego, 4 tomy, rs. 4 kop. 50, z przesyłką rs. 5.
Załęski W. Statystyka Królestwa Polskiego. Cena (rs. 4) zniżono rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 2 kop. 80.
Zeissberga. Dziejopisarstwo polskie wieków średnich. Przekład dokonany pod redakcją A. Pawinskiego, 2 tomy, rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

Powyższe dzieła również nabyć można w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
5—10 — 4043 —

NOWE ŚPIEWY.

NAKŁADEM KSIEGARNI I SKŁADU NUT

Ferdynanda Hösick

w Warszawie

wyszły następujące nowe numera kollekcji
pod tytułem:

ŚPIEWNIK SALONOWY

przez

LEOPOLDA STERLING:

Nr 13. **Mattei**, Fijołek	kop. 22½	Nr. 14. **Taubert**, W noc marcową	kop. 22½
„ 15. **Ascher**, Alicja	„ 22½	„ 16. **Faure**, Pora Miłość	„ 30
„ 17. **Hölzel**, Moja róża	„ 22½	„ 18. **Schubert**. nad morzem	„ 22½
„ 19. **Lászlo**. Naptol virit Piosnka Węgierska.	„ 22½	„ 20. **Sonnenfeld**, Śpiew nad kołyską	„ 22½
„ 21. **Verdi**, Moja boleść	„ 30	„ 22. **Palloni**, Wspomnieniei życzenia	„ 30
„ 23. **Massenet**, Serenada przechodnia	„ 22½	„ 24. **Krebs**, Do niej	„ 22½

Poprzednio wyszły w tymże zbiorze:

Nr 1. **Faure** Święta Marja Hymn	kop. 30	Nr. 2. **Rubinstein**, Selim i Fatyma	kop. 22½
„ 3. **Lassen**, To był sen	„ 15	„ 4. **Gounod**, Jasnowłosa.	„ 30
„ 5. **Lassen**, Niebieskie oczy	„ 15	„ 6. **Massé**, Śpiewaj Magdalenko	„ 22½
„ 7. **Fesca**, Tułacz	„ 15	„ 8. **Taubert**, Pytanie dziecka	„ 22½
„ 9. **Bendel**, Kołysanka	„ 22½	„ 10. **Dessauer**, Na zamkowej skale	„ 22½
„ 11. **Mendelsohn**, Pieśń zimowa	„ 22½	„ 12. **Franz**, Dobranoc	„ 15

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Biorącym wszystkie 24 numera naraz płacą tylko rs. 5. Obstalunki z prowinc ekspedjują się franko.
2—3 — 5004 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19-go (31-go) Marca 1879 roku o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę czterech nowych budek policyjnych m. Warszawy od summy anszlagowej rubli 1800.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 180 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy czterech nowych budek policyjnych w Warszawie za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 180 i na koszta ogłoszenia rs 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 —4511—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19-go (31-go) Marca r. b., o godzinie 11-ej odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie nowych trotuarów asfaltowych na Marszałkowskiej ulicy w Warszawie, od summy rs. 4683.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 469 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia nowych trotuarów asfaltowych na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 469 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 4512 —

DRUKARNIA
JANA NOSKOWSKIEGO

mieszcząca się przy ulicy Mazowieckiej Nr 11,

pozostaje nadal w tem samem miejscu i przyjmować będzie jak dotąd wszelkie **roboty w zakres drukarstwa** wchodzące.

Dla zapobieżenia omyłkom i nieporozumieniom, uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż DRUKARNIA JANA NOSKOWSKIEGO nie ma *żadnej łączności* z drukarnią zakładającą się przez teraźniejszego właściciela „Wieku," oraz, że gazeta „Wiek" z dniem 1-szym Kwietnia r. b., przestaje być drukowaną w zakładach typograficznych Jana Noskowskiego.

Opłócz własnych nakładów różnej treści, drukarnia ma na składzie wszelkie DRUKI DLA SĄDÓW GMINNYCH potrzebne, LISTY DZIURKOWANE, których praktyczność została powszechnie uznaną i t. d.
2—6 — 5342 —

Do nabycia we wszystkich księgarniach po rs. 5 za egzemplarz:

MECHANIKA
Popularna,

czyli Podręcznik dla Inżynierów, Budowniczych, Mechaników, Maszynistów i Techników, tudzież dla Gospodarzy Wiejskich i do wykładów w Szkołach Przemysłowo - Rzemieślniczych.

opracowany podług najlepszych źródeł przez **Jana Pietraszka, inżyniera.**

Dzieło to obejmuje 710 str. ścisłego lecz czytelnego druku, w wielkiej 8-ce i ozdobione jest przeszło 500 drzeworytami. 2—6—4616—

NUTY TANIE
„EDITION JURGENSON".

SKŁD NUT MUZYCZNYCH

G. SENNEWALDA,

przy ul. Miodowej Nr 4,

oprócz licznych swoich nakładów, nut niemieckich i francuzkich, wydań tanich **Petersa, Breitkopfa** i t. p., posiada **Skład główny wszystkich Nakładów P. Jurgensona w Moskwie.**

Wydawnictwo to zawiera **niemal wszystkie używańsze N u t y zagraniczne w przedrukach.**

Ceny nadzwyczaj nizkie, druk wyraźny i czysty, stawiają to wydawnictwo, wobec drożyzny nut zagranicznych spowodowanej podwyżką waluty obcej, **na pierwszem miejscu.** Kupujący nabywają je od 25% — 40% taniej od wydań oryginalnych, od których się nie różnią.

Obecnie wydanym został w Moskwie **„Kompletny Katalog"** tego wydawnictwa, który **Skład główny Gustawa Sennewalda,** jako też inne składy Nut w Warszawie i na prowincji dostarczają Publiczności **na żądanie bezpłatnie.** 1—3—5287—

EDMONDA JANKOWSKIEGO

SAD I OGRÓD OWOCOWY

do nabycia w **księgarniach** i w **drukarni J. Sikorskiego** (Mazowiecka Nr 6), które nadsyłającym należność, przesyła **franco.** Cena rs. 2. 1—3—5402—

NAKŁADEM

Jana Noskowskiego

wyszły następujące dzieła:

Zuch - Dziewczyna, powieść Stanisława Gruszińskiego t. 1 cena k. **75.**
Mężatka i Matka.—Szkic hygieniczny, skreślił Dr Leopold Weitzenblut. cena k. **75.**

Dostać można we wszystkich księgarniach, oraz w Kantorze drukarni przy ulicy Mazowieckiej Nr 11. 1—6—5343—

KSIĘGARNIA

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika,

nabywa

Tom 1-szy Dzieł Kremera. Wydania Lewentala 1877 r. i **Tygodnik Illustrowany** 1-szy kwartał 1878 r. 1—3—5[illegible]03—

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieccczyzny damskiej uzdatnione podręczne i do nauki. — Ulica Podwal Nr 16, mieszkania Nr 17.—**A. Pisarska.**
—5517—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny Wilsona, znająca dobrze szycie bielizny mezkiej.—Rymarska Nr 12, na parterze w podwórzu. —5450—2—6

PANNY

potrzebne są do maszyny i podręczne. Zgłosić się zechcą na ulicę Karmelicką Nr 12. drugie piętro. —5510—2—3

PANNY

uzdolnione do szycia staników i spódnic, potrzebne są zara do magazynu strojów damskich. pod firmą Anette Harland. — Krakowskie-Przedmieście Nr 89, na 1-m piętrze.
—5493—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne i podręczne, do magazunu Julji Makowskiej. Ulica Wierzbowa, b. hotel Angielski.
—5583—1—3

PANNA

potrzebną jest, umiejąca dodrze szyć bieliznę, za dobrem wynagrodzeniem, oraz **Osoby** do wykończania koszul i do obrabiania dziurek. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 12.
—5589—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

wprawnie szyjące na maszynie Wheelera et Wilsona.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr **30**, mieszkania 10. —5461—1—3

Potrzeba jest **10**

PANIEN

uzdolnionych w krawieczyznie damskiej, oraz **Starsza Panna,** kompletnie uzdolniona.— Tamże potrzebna jest **Panna** do maszyny Howego; także mogą być przyjęte **Panienki** i do nauki. — Ulica Senatorska Nr 22, mieszkania 14 i 5. —5425—3—3

Potrzebne są do Lublina

PANNY,

doskonale szyjące na maszynie Wheelera i Wilsona białą bieliznę, oraz **podręczne.**— Zgłosić się do szwajcara hotelu Saskiego, który adres wskaże. —4945—5—5

Francuzka

niedawno przybyła z Paryża, posiadająca metodę szybkiego nauczania, ma jeszcze parę godzin wolnych.—Adresy składać proszę w Kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.
—5607—1—1

Bona Niemka,

poszukuje dla siebie miejsca do dzieci, z dobremi świadectwami. — Ulica Świętojerska Nr 12, na sieni 5, pierwsze piętro. —5606—1—2

Potrzebnym jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem od 8 tysięcy rubli, do interesu introligatorskiego, osobiste zajęcie się w interesie—wymagalne.—Oferty proszę składać do Redakcji tegoż pisma pod literami M. R.
—5612—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela korrepetycji i przygotowuje do wszelkich średnich zakładów naukowych. Ulica Królewska Nr 27, w sklepie Gostkiewicza; od godz. 5 do 8 wieczorem. —5312—2—3

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcje lub korrepetycje.—Wiadomość od godziny 4 do 6 po południu, w miejscu: Erywańska Nr domu 10, mieszkania 19. —5282—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdolne do staników i okryć, za dobrym wynagrodzeniem, do pracowni sukień damskich Weroniki Gartkiewicz, ulica Długa Nr 2. —5218—2—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do strojów, zaraz lub od pierwszego Kwietnia.—Wiadomość: ulica Ciepła Nr 1, w oficynie, trzecie piętro, mieszkania Nr 22. —5200—2—3

Potrzebą jest

PANNA

uzdolniona do roboty pończoch. — Marjańska Nr 4. —5154—2—3

Potrzebne są

PANNY

do wykończania bielizny i podręczne, do krawieczczyzny.—Ulica Krucza Nr 10, dom Bartza, mieszkania Nr 8. —5281—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia bielizny na maszynie Singera, do krawieczczyzny i bielizny, podręczne, z całodziennem utrzymaniem, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukień damskich i bielizny. — Ulica Chłodna Nr 20 domu. —5408—2—2

PANNY

uzdolnione w krawieczczyznie damskiej, mogą znaleźć pomieszczenie w magazynie H. Muklanowicz, przy ulicy Miodowej pod Nrem 4. —5363—2—2

Potrzebną jest

PANNA

w młodym wieku, dobrze wychowana, do sprzedaży sklepowej, w zakładzie rękawiczniczym **Ludwika Kunickiego**. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 2—3 — 5346 —

PANNY

potrzebne są zaraz do krawieczczyzny damskiej, podręczne, do nauki i do maszyny.—Ulica Żabia Nr 7, Dorozyński i Spółka. —5147—3—6

PANNY

do szycia na maszynie negliżów i podręczne, potrzebne są zaraz.—Róg Pańskiej i Twardej Nr 23 i 45, mieszkania 27. —5192—3—3

PANNY

potrzebne są do szycia kołnierzyków i mankietów na maszynie, oraz **podręczne i uczennice**, za dobrem wynagrodzeniem.—Sowia Nr 4, 1-sze piętro od frontu, do Majewskiego. —5135—3—3

Maszynistki

i podręczne, potrzebne są zaraz do fabryki bielizny A. Plantowski,—Leszno Nr 19, oraz potrzeba zdatnych robotnic do negliży damskich, biorących robotę do domu. —5240—3—3

Młoda Osoba

znająca gruntownie język niemiecki, życzy przyjąć miejsce lub demi place.—Adres: Hoża Nr 12 litera A, mieszkania 14. — Tamże jest **mieszkanie** ze stołem dla kobiety. —5204—3—3

GOSPODYNI

na wieś, o 5 mil od Warszawy, potrzebną jest zaraz lub od 1-go Kwietnia. — Świadectwa wymagane, oraz znajomość na kuchni, drobiu, pieczywie.— Wiadomość: Marszałkowska Nr 6 nowy (1701 E), u gospodarza, stróż Ignacy wskaże.—Tamże potrzebne **Owce** do chowu. —5066—3—3

Drukarz typograficzny,

potrzebny jest do zakładu Maksymiljana Fajansa, pod Nr 52, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —5182—3—3

Praktyczna Gospodyni,

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca.—Ulica Chłodna Nr 56, mieszkania 2, trzecie piętro. —5196—3—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w sklepie futer pana Konińskiego. —5305—3—3

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs 3 za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godz. 3 do 6 po południu. — Ulica Elektoralna Nr 30, stróż wskaże. 6—6—4134—

Potrzebną jest

MASZYNISTKA

do bielizny i **Panny** podręczne i do nauki.—Ulica Zielna Nr 7 lit. A, w oficynie. —5407—2—2

Nauczyciel na prowincję.

Potrzebny jest na prowincję młody człowiek, który mógłby przygotować dzieci do szkół rządowych.—Wiadomość w księgarni i składzie nut Ferdynanda Hösick, przy ulicy Senatorskiej Nr 496. —5403—2—2

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, udziela lekcyi przedmiotów klasycznych i języków, oraz początków muzyki.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 10. —5371—2—3

Osoba młoda,

znająca dokładnie rachunki, mówiąca po polsku, niemiecku i rusku, mogąca złożyć wrazie potrzeby stosowną kaucję, poszukuje miejsca w sklepie pieczywa, lub też w jakim innym. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 21, mieszkania 1. —5365—2—3

MŁYNARZ,

jednocześnie mechanik, który w największych młynach Szwajcarji, Austrji i Niemczech, poświęcał się temu zawodowi, biegły w językach: polskim i niemieckim, poszukuje miejsca pod odpowiedniemi warunkami. — Łaskawe referencje mogą się nadsyłać pod lit. G. K., Marszałkowska Nr 18, do pana Birnzweiga. —5276—2—2

Ogrodnik Józef Saniewski,

przy ulicy Solec Nr 40, z powodu wyprowadzenia się, wyprzedaje po jak najniższych cenach: Drzewka owocowe, Bzy, Róże s tamowe i rozmaite krzewy ogrodowe. —5315—2—3

Potrzebny Ogrodnik

z dobremi świadectwami na wieś. — Ulica Wspólna Nr domu 34, mieszkania 17,—wiadomość tamże. —5353—2—2

Guwernantka lub Guwerner,

znający język rossyjski, potrzebny jest od 1-go Kwietnia na wieś odległą o dwie godzin drogi od Warszawy, dla przygotowania chłopca i dziewczynki do gimnazjum. — Wiadomość: ulica Złota Nr 13, mieszkania 8. —5106—3—3

Potrzebne są

OSOBY

które przyjmują do roboty wszelką bieliznę damską.—Wiadomość w składzie bielizny S. Szewczykowskiej, ulica Bielańska hotel Paryzki. —5110—3—3

Do fabryki kwiatów potrzebną jest

SKLEPOWA,

dokładnie obznajmiona z tą czynnością i mająca dobre rekomendacje, oraz **Panna** do zwijania kwiatów.—T. Górski, Długa Nr 4. —5127—3—3

GOSPODYNI

uzdolniona w tym fachu, potrzebną jest na wieś, mil 4 od Warszawy, do obywatela wdowca. — Bliższą informację udzieli magazynier składu maszyn rolniczych, Miodowa Nr 2; od godziny 9 rano do 7 wieczorem. —5057—3—3

Francuz młody,

opatrzony w dyplom francuzki, biegły także w języku niemieckim, z doskonałą metodą uczenia, poszukuje **lekcyj** języka francuzkiego, na godziny, za bardzo skromne wynagrodzenie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —5338—3—6

Młody Człowiek

w wieku lat 18, życzy sobie przyjąć miejsce praktykanta w gospodarstwie wiejskiem.—Interesanci raczą składać oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. R. —5264—3—3

Francuzki i Szwajcarki Bony,

poszukują miejsc. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, mieszkania Nr 28.—Rekomendacja Dąbrowskiej.—Tamże żądany jest **Nauczyciel** na prowincją. —5008—5—6

Do pracowni ubiorów damskich Marji Marczewskiej, róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione i do nauki, oraz jedna **Panna** do maszyny Grovera i Bächera. —4055—6—6

Od 23 Kwietnia r. b. potrzebny jest na wieś

Kucharz kawaler,

z dobremi świadectwami i rekomendacią. Bliższa wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —4462—3—3

Młoda wykształcona

NIEMKA

poszukuje konwersacji na godziny. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. C. H. —5314—2—2

MAMKI

wiejskie, ze świeżym pokarmem, z małemi długami, są w kantorze mamek, ulica Wielka Nr 13 domu. — Tamże mieszkanie dla osoby spodziewającej się słabości lub na dłuższy pobyt. —5150—3—3

MAMKA

wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Złota Nr 14, mieszkania 2, na dole od frontu. — Tamże **Pókój** dla osób spodziewających się słabości osobny lub wspólny za rs. 10. —5174—3—3

Summa 3 do 5,000 rs.

potrzebną jest zaraz na duży ładny dom, na niższy numer, lecz przy dodatkowej ewikcji.—Wiadomość u W. Makarowicza, Dzielna Nr 15, mieszkania 4.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży dwóch ładnych majątków, w bliskości Warszawy i domu, na warunkach 12-to letniej wypłaty, z małem zaliczeniem. —3600—5—6

Pracownia sukień i ubiorów damskich
ADELI TARASOWSKIEJ,
ulica Grzybowska Nr **21**, przyjmuje jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym, do roboty suknie od

Rs. 2

i wyżej, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, podług najświeższej mody i po cenach przystępnych.——Przytem ma suknie gotowe, bardzo tanie, gustownie odrobione, dla Dam dorosłych, oraz sukieneczki i ubrania dziecinne, po cenie bardzo nizkiej, mianowicie od rs. 1 kop. 50 za sztukę.
—4787—2—6 **Adela Tarasowska.**

W Zakładzie Tapicerskim Jana Jagielskiego,

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 27, jest do sprzedania: Garnitur mebli, kryty brokatelą bronzową; drugi orzechowy, kryty adamaszkiem jedwabnem, oraz sofy, szeslongi, materace, sienniki, kołdry, poduszki pierzane i skórzane, wszystko po cenach jak najprzystępniejszych. —5379—2—3

Bardzo tanio są do sprzedania

Chustki czarne kaszmirowe,

francuzkie.—Orla Nr 7, na parterze, z bramy na prawo, oraz potrzebna **Panna** do szycia na maszynie. —5390—2—2

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz dwa lustra, stolik do kart, biurko, dwie szafy rozbierane orzechowe i szeslong skórą kryty. — Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —5364—2—3

(Przyspesabiamie sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu):

Śniada twarz.

Stopniowo ustępuje swoją cerę miejscu naturalnej białości i upiększeniu, przy ciągłem używaniu Mydła Mamon'owego, które nadaje pozór zdrowej i czerstwej twarzy,zabezpiecza od piegów, opierzchnienia i opalenizny, miękczy skórę i ochrania od zmarszczek.—Mydło z traw Egipskich, niszczy wysypy, wygładza szorstkość, ochrania od szkodliwych wpływów powietrza. — **Skład** przy ulicy Wierzbowej—magazyn à la Renaissance, i u Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu. 10—12—549

Korzystać z czasu

należy każdemu. Ponieważ wiecznie istniejącego nic nie ma na świecie, starajmy się zatem być pięknemi i przypodobać się, gdyż i miłość nie trwa wiecznie; aby dopiąć tego używajmy Kremu brylantowego, aby olśnić blaskiem uroczego wdzięku cery i białości i przekonać badaczów natury, że sztuka i umiejętność ludzka jej dorównywa, o tym przekona się każdy po użyciu Kremu Brylantowego, a kosztuje on wszystkiego rs 1 kop. 50.—

Do wyżej wzmiankowanych składów nadszedł świeżo **Topolin.** Olejek z kwiatów topoli południowej Francji. Topolin przyspiesza porost włosów i wstrzymuje ich wypadanie. — Cena rs. 1. 9—12—628—

Do sprzedania na rozebranie

Budynek drewniany,

pod Nrem 1304, nowym 48. — Ulica Nowy-Świat,—stróż wskaże. —5226—3—3

Są do sprzedania

Dwa Wałachy

kasztanowate, młode, ze wsi przyprowadzone. Wiadomość u stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy. —5209—3—3

Za rs. 16,

Szesląg kryty rypsem zielonym, **Kozetka i 2 krzesła** za rs. **24,** oraz **garnitur** używany francuzki. — Tamże **meble** nowe, **materace, kołdry, sienniki** i t. p., po cenach bardzo umiarkowanych. Nowy-Świat Nr 46, w zakładzie **K. Schwemberger.**—Tamże potrzebna **Panna** umiejąca szyć w ręku i na maszynie Whellera. —3750—4—4

Pracownia Ubiorów Damskich

Michaliny Pelletier, przy ulicy Wspólnej Nr 21, wykonywa akuratnie i przystępnie.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia z meblami, może być i z życiem. —5?22—3—3

Wózek dziecinny,

kryty, prawie nowy, jest do sprzedania.—Ulica Instytutowa Nr 6, mieszkania 6. —5324—3—3

Zaszczyczone złotemi medalami

przyjmujemy do haftu:

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaljony, tarcze i monogramy: włoskie, francuzkie, chińskie,—wszystko najmodniej. — Ulica Aleksandrja, Nr domu 4, mieszkania 7. —5387—2—9

Dwie klacze siwe

kareciane, razem lub pojedynczo są do sprzedania oraz **faeton i zaprzęgi**, **2 trema** nowe w złoconych ramach z marmurowemi konsolami i **garnitur mebli** orzechowych atłasem wełnianem kryte, nie dawno na obstalunek zrobione i także **3 portjery**.—Mazowiecka Nr 1, mieszkania Nr 15, od godziny 9 do 11 i od 4 do 5 —3905—4—4

Skład Węgli i Drzewa Opałowego,

egzystujący lat kilka, przy ulicy Brackiej vis a vis Dystylarni p. Fuchsa, przeniesiony został na ulicę Marszałkowską pod Nr 55, róg Siennej, takowy to jak poprzednio tak i obecnie dostawia natychmiast w małych i dużych partjach Węgiel i Drzewo po najtańszych cenach. Za wagę, miarę i dobroć Skład poręcza. 2—6—4327—

Wiadomość dla pp. Fryzjerów!!

K. Schechter (Marjańska Nr 5), otrzymał w komis włosy na warkocze, blond, czarne, szatyn i siwe. — Tamże nadszedł znaczny transport, **SZPAGATU** różnej grubości i sprzedaje się po cenach umiarkowanych. —5014—3—6

Majster robót Hydraulicznych
K. Zalewski,

buduje studnie murowane, studnie świdrowe różnych średnic, studnie drewniane, roboty drenarskie z gwarancją 6-cio letnią, pompy żelazne, ustawiam pompokryty żelazne, z wentylacją na pompach drewnianych przyjmuje reperacje pomp i studzień, oraz muruje w starych cembrowinach z cegły 6-cio calowej lub z 12-tu, powyższe roboty wykonywam pośpiesznie i dokładnie tak w Warszawie jak i na prowincjach.—**Ulica Twarda Nr 20 nowy.**
—4391—6—20

Do sprzedania
Majątek ziemski,

40 włók liczący, z zasiewami, o 5 wiorst od Mszczonowa.—Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13, który ma plenipotencję urzędową do sprzedaży.
– 5309—3—6

PLAC

do sprzedania przy ulicy Pięknej.—Wiadomość bliższa przy ulicy Pańskiej Nr 5, mieszkania 5; od godziny wpół do drugiej do wpół do czwartej. —5278—2—5

Plac do budowy

11,301 łokci kwadr. w samym środku Nowej-Pragi, obok nowo-wybudowanej fabryki relsów Rau i Lilpop, w blizkości największego domu na Nowej-Pradze, mającey hipotekę uregulowaną w oddzielnej księdze hipotecznej, jest z wolnej ręki do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3 u pana Arnolda, stróż wskaże. 2—3—5348—

Znaczny kapitał

jest do wypożyczenia, na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie, procent przystępny, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w domu pod Nrem 38, Alea Jerozolimska, 1-sze piętro —5113—3—3

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

Dobra ziemskie pod Rawą,

bez służebności. włók 20 przeszło liczące, w dobrej glebie.—Bliższe szczegóły u p. Łazowskiego, róg Nowolipia i Karmelickiej, dom Rajchmana Nr 7. —5308—3—6



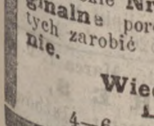
OSTRZEŻENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jedynym **Agentem na Królestwo Polskie** w sprzedaży najtaniej Maszyn Fabryki mojej do szycia

RĘKAWICZEK

dziś uznanych za najlepsze, jest **Pan Feliks Szaniawski**, Tłomackie **Nr 6**, i te tylko jako **oryginalne** poręczamy — na maszynach tych zarobić można **rs. 2 codziennie.**

Wiedeń,
L. F. ROTH.
4—6 — 4754 —



Ważna Wiadomość!!

Kilka garniturów mebli, każdy innego fasonu, wysłanych i pokrytych, gustownie wykończone, oraz wiele innych; materace włosiane i sprężynowe.—Bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —4795—4—8

Prawdziwy Cement Portland,

sprzedaje po cenach przystępnych
K. SZECHTER,
Marjańska Nr 5.
Tamże nadszedł znaczny transport **guzików do rękawiczek** i sprzedaje się en gros i en detail. —4780—3—12

Skład Węgli kamiennych
i Drzewa

pod firmą:
L. GOLDHIRSZ,

przeniesiony został z placu **Wareckiego w Aleje Jerozolimskie Nr 57.—Ceny węgla:** grubego w gatunku wyborowym za korzec **kop. 85.—Drzewa:** sosnowego sążeń **rs. 12,** olszowego **rs. 13 kop. 50,** brzozowego **rs. 14 kop. 50**, wszystko z odstawą. Do sążnia drzewa rąbanego dolicza się **rs. 1.** Biorącym węgle całemi wagonami odstępuje się **znaczny rabat** — Zamówienia w składzie **Aleje Jerozolimskie Nr 57.**
—4765—5—6

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania męzkie na każdą porę roku.
Ubrania i stroje damskie powszednie i balowe.
Bieliznę stołową, firanki, dywany i t. d.
Utensylja i ozdoby domowe: lustra, obrazy, porcelanę, zegary i t d.
Przedmioty starożytne—antyki i t. d.
Pończochy, skarpetki, szydełkowe i włóczkowe roboty i t. d.
Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, możność wyzbycia się rzeczy zbytecznych, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 7—0—3982—

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi: ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, proszki, cukierki, o żelazistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. *Fosforan żelaza Dra LERAS* w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega [illegible]wom.

KAPSUŁKI
Z MATICO
PP GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu
8, Ulica Vivienne, 8.

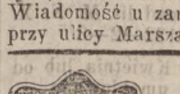
Nechybny skutek przy leczeniu *żerzączek*, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsułek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiesa, K. Siersputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*)
—21,805—



Jest do sprzedania za przystępną cenę
Garnitur Mebli,
urzędowej roboty, sofa, stolik do kart, fotel, szeslong skórą kryty, stół jadalny i łóżka.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera.
—4277—5—6

Do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, utrechtem morderowym krytych, to jest kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł.—Wiadomość u zarządzającego domem Nr 58*a*, przy ulicy Marszałkowskiej. —5397—2—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
MEBLE ORZECHOWE:
garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong, Stolik do kart.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole.
—4458—5—6

Zakład nagrodzony medalem srebrnym w roku 1878
Magazyn Mebli
T. OTWINOWSKIEGO
z własną fabryką tapicernią
Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego, w dziedzińcu,
zaopatrzony w znaczny zapas wszelkiego rodzaju **Mebli**. Ceny w stosuku do wartości mebli, możliwie umiarkowane.
Meble gięte i amerykańskie po cenach fabrycznych.
5—6 — 2975 —

FABRYKA MACHIN I ODLEWÓW
K. RUDZKI i S-ka,
egzystująca od roku 1857
w Warszawie przy ulicy Fabrycznej pod Nr 3001a

Dostarcza: Kolumny, Belki kute i lane, Kroksztyny, Balkony, Okna, Schody, Balustrady do schodów, Kominki i t. p. Sztachety, Bramy, Słupy, Odboje, Rynny, Pomniki, Krzyże, Meble ogrodowe i t. p.
Urządza: pod gwarancją: Wodociągi, zlewy kuchenne, Klozety wodne i powietrzne, Kąpiele, Kaloryfery, Pompy, Transmisje fabryczne i t. p.
Buduje: Maszyny do Młynów, Tartaków, Gorzelni i Cukrowni.
Wykonywa wszelkie odlewy żelazne z nadsyłanych lub własnych modeli. lub też podług nadesłanych rysunków. 6—6 — 2991 —

SKŁAD WYROBOW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 428 (41) obok Saskiego Hotelu, z dniem 11 Stycznia r. b. przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9)
81.
wprost kościoła Sw. Anny, — 759 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY
Jan Hr. Ledóchowski,
Królewska Nr 13.
Poleca do siewu: **Koniczynę** czerwoną i białą, **Łubin** biały, **Raps** letni, **Jęczmień, Owies** angielski, **Kartofle** pomorskie i amerykańskie. 6—6 — 4485 —



DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Skład w Warszawie u **Aleknandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 3—0—5197—



MEDAL ZŁOTY



na Wystawie powszechnéj 1878 r.
WIELKI ZŁOTY MEDAL I MEDAL POSTĘPU 1872—1873 r.
4 DYPLOMY HONOROWE.

APPARATY stale działające do wyrabiania wszelkiego rodzaju NAPOJÓW GAZOWYCH
Wody selcerskiéj, Limonady, Wody sodowéj, Win musujących i do nasycania piwa gazem.



SYFONY o wielkiéj i małéj tłoczni—owalne i walcowate, wyprobowane pod ciśnieniem 20-stu atmosfer—proste, łatwe do czyszczenia: Cyna 1-go gatunku, szkło kryształowe:
J. HERMANN-LACHAPELLE 144, rue du Faubourg-Poissonnière. PARIS.
— *Prospekta udzielają się bezpłatnie.* —

Potrzebna zaraz

BONA

lub **niańka** niemka, mówiąca po rusku, już nie młoda, do 3 chłopczyków.—Róg Wiejskiej i Pięknej w domu W-go Kruze, mieszkania Nr 9, lub w sklepie Szlejfsteina ulica Długa Nr 11 nowy. —5512—2—3

UNA SIGNORA ITALIANA,

Włoszka, znająca gruntownie swój język, pragnie udzielać lekcje lub otrzymać demi place. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 71, mieszkania 7. —5383—1—3

NIAŃKA,

Rossjanka lub Niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do jednorocznego dziecięcia.—Ulica Włodzimierska Nr 4. mieszkania 10. —5399—2—3

Młody Człowiek,

znający język polski i niemiecki, i buchhalterję, który pracował przez 5 lat w banku kredytowym Toruńskim, z dobrem świadectwem, poszukuje odpowiedniej posady.—Adres: Chmielna Nr 25, u pana Stefańskiego. —5613—1—3

Potrzeba 4-ch sumiennych i uczciwych LUDZI,

do powożenia dorożkami 1-szej klasy, którzy oprócz powożenia dorożką, żadnej roboty niebędą obowiązani spełniać.—Wymagane są dobre rekomendację lub kaucja w kwocie rs. 50. Pensja miesięczna rs 25.
Wiadomość u właściciela Nr 26, ulica Pańska. —5615—1—3

Młodzieniec

któryby ukończył przynajmniej klas cztery, porządnego prowadzenia się, w wieku lat 16, może znaleść miejsce jako **Uczeń** w handlu win i towarów kolonialnych **A. GLAESER'A.** Ulica Długa Nr 17. —5518—1—2

Drukarze

potrzebni są do zakładu litograficznego Henryka Kon.—Ulica Marszałkowska Nr 49. —5591—1—2

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

umiejąca prać, prasować, czesać, szyć, dobrze znająca usługę.—Pożądane są świadectwa dobrego prowadzenia. Zawsze rano do 11. Włodzimierska Nr 10. —5588—1—3

Ktoby sobie życzył

wziąść Chłopczyka

na wychowanie za swego, mający miesięcy czternaście, z powodu braku funduszów.—Ulica Senatorska Nr 24, wiadomość u stróża. —5609—1—1

MAMKA

młoda, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia.—Wiadomość: ulica Kapitulna Nr 3, na drugiem piętrze, u akuszerki. —5610—1—2

REPERACJA

wszelkiej biżuterji, wachlarzy, grzebieni, kolczyków, broszy, wyroby ze skóry, kości słoniowej, szyldkretu, massy perłowej, oraz dzieła sztuki, porcelany, marmury, alabaster, którym dorabiają się części brakujące, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —5044—2—6

WAŻNE!!

Z powodu nagłego wyjazdu wyprzedaje się zarazem lub częściowo:
100 par bucików damskich;
Kwiaty paryzkie i pudła od kwiatów;
2 aparaty do ogrzewania wody w wannach;
Zegarek złoty antyk (repetier);
Zegarek męzki srebny;
Karmelicka Nr 13A. Stróż wskaże. 2—3—5445—

Do sprzedania



2 afen-pinczery,

prese czarne, buldoczka, pinczer bonoński biały i inne psy.— Pawia nr 41A. — Tamże są **Kanarzyce i Kanarki** oraz rozmaite gatunki **Gołębi** oryginalnej piękności, niżej kosztu do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. —4842—3—3



W celu ułatwienia nabywania naszych, jako za najlepsze i najtańsze uznanych

Maszyn Parowych

mogących być opalanemi przy wielkiej oszczędności paliwa, garbowinami, trocinami, wiórami i t. p., mało miejsca zajmujących, stojących lub przenośnych, o sile 1 do 50 koni.

p. Robert Neumann

technik młynów i robót wodnych **w Warszawie, Karmelicka Nr 13,** chętnie udzielać będzie informacji i rad odnoszących się do cen i warunków kupna takowych. Jedna maszyna o sile 2-ch koni, jako próba jest do obejrzenia

Köbner i Kanty

fabryka maszyn we Wrocławiu. — 4303 —

CHOROBY

Żołądka, Wątroby, Zapalenia kiszek, Zatwardzenia, Hemoroidy Liszaje i Reumatyzmy

WYLECZAJĄ SIĘ PRZEZ UŻYWANIE

ZIARN BIAŁEJ GORCZYCY ZDROWIA

(Graine de moutarde blanche de santé)

Sprzedaż hurtowa: DIDIER, 20, boul. Poissonnière, Paris

Znajdują się we wszystkich aptekach i składach materyałów aptecznych, które wydają bezpłatnie informacye tyczące się używania tego środka.

—3—0—3906— (*Gazeta Lekarska*).

Z powodu słabości zdrowia, są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

zupełnie nowe, w miejscu korzystnem.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 8. —5601—1—3

NAJTANIEJ.

Wyłączna sprzedaż Maszyn do Rękawiczek,

firmy

L. F. ROTHA.

Maszyny daje na rozpłaty tygodniowe po rs 1 za zaliczeniem.

Maszyny do układania falban i do plisowania po rs. 65 duże

Maszyny dla krawców Howego po rs. 45.

Tłomackie Nr 3 i Nr 6.

Feliks Szaniawski.

Igły do Maszyn Rękawiczniczych, Gross po rs. 4 k. 25.

1—3—5472—

LETNIE MIESZKANIA

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy koleji Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź to z meblami lub bez takowych.

Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nr. 46. 3—24 — 4433 —

Dwa Pokoje

i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b w blizkości Saskiego ogrodu i Żelaznej Bramy za rs. 220 rocznie.—Ulica Grzybowska, trzeci dom od Granicznej Nr 8 nowy,—wiadomość u stróża. —5292—2—3

LOKAL

do wynajęcia od Wielkiejnocy, przy ulicy Wilczej, w domu Nr 1690, trzecim od rogu ulicy Mokotowskiej, w oficynie na parterze, składadający się z 3-ch pokojów, pasażu, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem, wygódką i śpiżarką, oraz z wejściem podwójnem. —4836—4—6

Od pierwszego Kwietnia r. b., jest do wynajęcia umeblowany

POKÓJ

za 10 rubli na miesiąc i drugi za 15.—Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 7, mieszkania 6. —4869—2—2

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości; za opłatą w osobnym pokoju rs. 15—z troskliwą opieką. 4—6—4491—

U akuszerki E. P.,

Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —4422—5—12

W ogrodzie pod Nrem 9, ulica Mokotowska, są do wynajęcia na czas letni

Trzy Pokoiki z kuchnią.

—4908—2—3

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b.

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze **ze zlewem i wodociągiem** za rs. 230 rocznie.

1 Pokój na 1-em piętrze przy ulicy Chmielnej Nr 60. —5046—3—3

LOKALE

Od 1-go Lipca r. b., do najęcia przy ulicy Szkolnej Nr 4, obok Zielonego placu.

Na 1 m piętrze:

7 Pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, wodociąg i zlewy.

Na parterze:

6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, wodociąg i zlewy.

Wiadomość u stróża. —4936—3—3

Wdowa po urzędniku, mówiąca po francuzku i niemiecku, szuka osobnego

Pokoju za konwersację.

Złota Nr 23, mieszkania 3. —5425—2—3

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Kwietnia, na 1-m piętrze z wspólnym przedpokojem, z meblami i usługą, lub bez nich. — Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 4. 2—3—5356—

Od 6-go Kwietnia jest do wynajęcia

POKÓJ

obszerny, bez mebli, na 1-m piętrze, z oknem na aleję Jerozolimską, w blizkości Nowego-Światu. — Ulica Smolna Nr 15, mieszk. Nr 3. Widzieć można od godz. 12—6-tej. 2—3—5351—

Różne Lokale

w nowo-wybudowanym domu przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

1) Sklepy różne zdatne na Cukiernię lub Restaurację;

2) Salon, 6 pokoi, pasarz, kuchnia, spiżarka i wygódka, od rs. 650 do rs. 800 rocznie;

3) Salon, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i wygódka, od rs. 525 do rs. 650;

4) Pokój z przedpokojem i alkową dla kawalera, od rs. 100 do rs. 150 rocznie; do wszystkich mieszkań zaprowadzone są zlewy, wodociągi i gaz. — Wiadomość na miejscu w składzie wódek. 2—3—5313—

Ładnego pokoiku umeblowanego

poszukuje młody człowiek, mówiący tylko po francuzku i niemiecku, u familji ruskiej; za lekcje języka ruskiego może udzielać francuzkiego lub niemieckiego języka. Adresować prosi do redakcji Kurjera, pod lit X. Y. —5250—2—2

Do najęcia z meblami

Salon i Dwa Pokoje,

razem lub osobno.—Chmielna Nr 10. —5178—2—3

Dwa Pokoje,

porządnie umeblowane, dla kawalera, do wynajęcia zaraz w Alei Jerozolimskiej.—Wiadomość w Kiosku wprost kolei Warsz. Wied. —5414—2—3

Od Ś-go Jana r. b., poszukuje się

MIESZKANIA

złożonego z 3-ch pokoi, kuchni i t. d. z dobrym rozkładem, w blizkości Ratusza.—Oferty w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. N. X. —5132—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia lub od 10-go Maja **dwa** lub **jeden** umeblowane

POKOJE

z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość przy ulicy Leszno w cukierni Nr 17. —5511—1—3

POKÓJ

z oddzielnem wejściem, dla damy, za rs. 6 miesięcznie, do najęcia od kwietnia.—Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10.—Widzieć można rano do 9½, po południu od 2½. —5515—1—2

Rocznie albo na lato

trzy Mieszkania:

dwa po cztery Pokoje i Kuchnia, a jedno trzy Pokoje, w Alei Belwederskiej na przeciw Bagatelli; może być dana stajnia i wozownia, tam jest także **Plac** do sprzedania.—Wiadomość na miejscu między godziną 3 a 6 po południu. 5—5—4633—

Do wynajęcia

od 1 go Kwietnia przy ulicy Żórawiej Nr 24, róg ulicy Marszałkowskiej, na pierwszem piętrze od frontu:

a) **5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i góra** oddzielna za rs. 800 rocznie, do mieszkania tego urządzone będą od kwartału zlewy i wodociągi.

b) **3 pokoje i przedpokój** na drugiem piętrze od frontu, kwartalnie do Lipca za cenę rs. 90.—Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nmer 9, w składzie zegarków. 6—0—4032—

Do najęcia od 1-go Lipca

Różne Lokale,

w domach Nr 490/1 przy ulicy Miodowej, Nr 1726 K i L, przy ulicy Instytutowej.—Wiadomość w biurze właściciela przy ulicy Miodowej Nr 11 nowy; między godziną 2 i 4 —5105—1

Letnie Mieszkania

większe i mniejsze, są do najęcia we wsi Kobyłka 20 minut jazdy koleją Petersburską, stacja Wołomin, w położeniu pięknem i zdrowem, za bardzo przystępną cenę. — Bliższa wiadomość: ulica Leszno Nr 8, w poprzecznej oficynie na dole, na lewo, Nr 10 mieszkania. —5045—3—3

Z powodu wyjazdu są do odstąpienia od 8-go Kwietnia

Dwa Pokoje.,

Tamże są do sprzedania: futro tumaki za trzecią część kosztu i **różne Meble.** Mazowiecka Nr 1, mieszkania 22, drugie piętro. —5216—3—3

Ulica Długa Nr 28,

do wynajęcia od Ś-go Jana

LOKAL,

na 1-m piętrze, z balkonem, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i pralni.—Lokal ten może być wynajęty na odpowiedni proceder. — Wiadomość w tymże domu w **Kąpielach.** —4784—2—3

Mieszkanie,

składające się z 2-ch pokoi i kuchni, na 3-m piętrze, za rs. 210, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., w domu M. Fajansa. Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —5310—2—2

Jest do sprzedania

SKLEP

towarów spożywczych, z towarem i urządzeniem.—Wilcza Nr 10. —4972—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pańska Nr 46 —5199—

Jest do odstąpienia

SKLEP WIKTUAŁÓW

wraz z towarem, zaraz, na warunkach przystępnych.—Trębacka Nr 8. —5210—3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ulica Nowolipki Nr 10. —5263—2—2

Zgubiono w sobotę dnia 3/15 Marca r. b.

PUGILARES,

w którym znajdował się: attestat służbowy w książeczkę oprawny, świadectwo Zjazdu Sędziów Pokoju m. Warszawy na Obrońcę za r. 1879. Upoważnienia b. Komisji Rząd. Sprawiedliwości na Tłomacza i książkę legitymacyjną Kazimierza Brochockiego obrońcy.—Proszę oddać pod Nr 1 przy ulicy Żórawiej, 2 gie piętro, za nagrodą. 2—3—5396—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.